NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. H.

Rok XI. Kraków, środa 21 listopada 1928 Nr. 313

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 379. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Sprawa Sciany Płaczu przed Ligą Narodów

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Genewa, 16 listopada

Jest to jeden z tragicznych a zarazem wzniosłych epizodów historji narodu żydowskiego, że dwa tysiące lat po zburzeniu przez żołdaków rzymskich Świątyni Pańskiej na górze Morja stają się cudem ocalałe szczątki trzeciego muru tej świątyni, okalającego podnóże góry Morja od strony zachodniej, — Kotel Maarawi, owych kilka olbrzymich głazów zroszonych łzami dziesiątek generacyj pielgrzymów żydowskich — przedmiotem rozważań doradczego organu Rady Ligi Narodów i przedmiotem zainteresowania opinji publicznej całego świata. Epizod ten uwydatnił znowu siłę niezniszczalnych i nierozerwalnych węzłów duszy żydowskiej z Palestyną, a protesty, jakie wpłynęły do Ligi Narodów od Żydów wszystkich krajów i wszystkich odcieni — sjonistów, ortodoksów, liberałów, asymilatorów, socjalistów itd. — świadczą najlepiej o rozłożystych korzeniach renesansu żydowskiego żywiących dziś już cały naród.

* * *

Mimo krótkiego odstępu czasu, jaki dzielił zdarzenia przed Kotel Maarawi (24 września) od daty pierwszego posiedzenia Komisji Mandatowej (26 października), zdołały zainteresowane strony zaopatrzyć Komisję na czas w bardzo dokładny materjał informacyjny o samym incydencie, jakoteż o zasadniczem podłożu całego zagadnienia złączonego z wiekową tradycją uświęconem prawem Żydów do Ścany Płaczu. Obrady Komisji odbywają się, jak wiadomo, przy drzwiach zamkniętych i mają charakter ściśle poufny, o tyle, że protokoły tych obrad wydane bywają do wiadomości publicznej dopiero w chwili, kiedy zostały wydrukowane i przedłożone Radzie Ligi Narodów, wraz z sprawozdaniem Komisji, do dyskusji i zatwierdzenia. Nie należy bowiem zapominać, że Komisja Mandatowa jest organem doradczym Rady Ligi, który jako taki nie ma żadnego prawa decyzji, lecz przedkłada jedynie Radzie wyniki swoich badań, zaopatrując je propozycjami, uwagami, komentarzami, życzeniami i wnioskami, które Rada Ligi może przyjąć, ale może także — jak to już często bywało — zmienić, lub zgoła udrzucić.

Cokolwiek więc dziś powiemy o stanowisku, jakie zajęła Komisja i władza mandatowa w sprawie Kotel Maarwi, nie będzie, z natury rzeczy, ścisłą informacją — taka możliwa będzie dopiero w chwili, kiedy sprawozdanie i protokoły obrad Komisji zostaną opublikowane tj. nie wcześniej, jak z początkiem marca przyszłego roku — lecz raczej substratem różnych akcesorjów pracy dziennikarskiej, z których wymienić należy kilka ważniejszych, jak „węch", „słuch", znajomość terenu i ludzi, rachunek prawdopodobieństwa itp....

Petycja Światowej Organizacji Sjonistycznej która wyraziła w sposób zwięzły, godny i stanowczy żale i żądania narodu żydowskiego, nie uznała argumentów, jakiemi władza mandatowa starała się wytłumaczyć pożałowania godną interwencję policji palestyńskiej za dostateczne, notyfikując Lidze Narodów w ten sposób swój protest przeciwko tego rodzaju metodom adminisracyjnym. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dała wyraz swemu przekonaniu, że Liga Narodów i władza mandatowa, dołożą wszelkich starań, by uniemożliwić powtórzenie się podobnych zajść. Zarazem sformułowała Egzekutywa dwa konkretne żądania: 1. Zapewnienie Żydom zupełnej swobody kultu przed Ścianą Płaczu i uniezależnienie zewnętrznych form tego kultu do ingerencji osób trzecich, w tym wypadku — Najwyższej Rady Muzułmańskiej. 2. Aktywnej interwencji władzy mandatowej, która, używając swojego wpływu i swoich „dobrych usług", stworzyłaby odpowiednie warunki zapewniające Żydom wyż wspomnianą swobodę kultur.—Pisemną petycję Egzekutywy przesłaną Komisji przez władzę mandatową, wraz z pisemnemi uwagami tej ostatniej, dnia 31 października mógł oczywiście delegat organizacji Sjonistycznej przy Lidze Narodów uzupełnić na miejscu bądźto wyjaśnieniami ustnemi, w toku jego rozmów z członkami Komisji, bądźteż dodatkowym materjałem informacyjnym, dostarczonym dla użytku Komisji, Sekretarjatowi Ligi Narodów.

W myśl procedury Komisji przedstawiciel władzy mandatowej nie jest obecny podczas dyskusji petycji. Władza mandatowa przedstawia swój punkt widzenia w załączonych do petycji, pisemnych „obserwacjach". Treść tych obserwacyj pozostanie poufną, podobnie jak całe obrady Komisji, aż do chwili opublikowania sprawozdania i protokułu obrad. Nie jest jednak zbyt trudno — na podstawie dawniejszych oświadczeń władzy mandatowej, z okazji zajść przy Scianie Płaczu w roku 1925 i szczególnie na podstawie ostatniej deklaracji ministra kolonij Amery'ego w Izbie Gmin, zapowiadającej ukazanie się „Białego Zeszytu" w sprawie zagadnienia Sciany Płaczu — rozpoznać główne linje wytyczne polityki, jaką kieruje się władza mandatowa w tej sprawie. Jeżeli chodzi o samo zajście spowodowane niefortunną interwencją policji, władza mandatowa — rząd palestyński w swoim po zajściu wydanym komunikacie i min. Amery w swoich oświadczeniach przed Izbą Gmin — u b o l e w a nad tem, że uczucia religijne Żydów zostały „wstrząśnięte", ale równocześnie, nie ujawniając żadnej chęci zdezawuowania aktu policji, podtrzymuje, przeciwnie, argument — naszem zdaniem bardzo słaby i zawstydzający — „winy Żydów", którzy wprowadzając innowacje w sposobie odprawiania swoich modłów przed Scianą Płaczu (parawan), naruszyli tem „status quo". Obowiązek czuwania nad zachowaniem „status quo" Miejsc Swiętych jest istotnie jednym z ważnych obowiązków mandatarjusza, nałożonych mu art. 13 mandatu palestyńskiego i nie można władzy mandatowej brać za złe, jeżeli — ze względu na bardzo delikatną kwestję miejsc świętych, będącą materjałem zapalnym zawiłych i ciężkich sporów — chce wykonywać z najdalej idącą skrupulatnością, wynikające dla niej z art. 13 zobowiązania. Skoro jednak chodzi o Scianę Płaczu, to trzeba zważyć, że:

Sciana Płaczu nie jest miejscem świętem, o które spierają się różne grupy religijne, lecz jest, niezaprzeczenie i **wyłącznie, żydowskiem** miejscem świętem, jedynem — prócz grobu Racheli — miejscem świętem Żydów w Palestynie. Tej Sciany — która jest częścią muru otaczającego podnóże góry Morja, będącej dziś, wraz z wniesionym na jej szczycie meczetem Omara nietykalną i świętą własnością Muzułmanów — nie zamierzają sobie Żydzi w jakikolwiek sposób przywłaszczać, lecz żądają tylko, by Sciana pozostała nienaruszona, to znaczy, właśnie, by „status quo" tego żydowskiego miejsca świętego został utrzymany. Obszar przed Scianą Płaczu nie jest ani żydowskiem, ani muzułmańskiem miejscem świętem, lecz tylko własnością muzułmańskiej fundacji religijnej (tzw. Wakuf), której położenie prawne nie różni się pod wieloma względami od położenia zwykłej własności prywatnej (według rozporządzenia z roku 1926 mogą posiadłości „Wakuf" podlegać nawet wywłaszczeniu dla celów użyteczności publicznej). W każdym razie trudno, nawet z ściśle prawniczego punktu widzenia, udowodnić, że ustawienie przez Żydów w tem miejscu — gdzie mają prawo zbierać się tłumnie do modłów — ruchomego parawanu na przeciąg jednego dnia, stanowi naruszenie „status quo" miejsc świętych lub bodaj tylko jakiekolwiek dalsze ograniczenie praw obecnych właścicieli tej posiadłości. Jedno natomiast jest pewnem: Najsurowsza interpretacja strony prawniczej tego zagadnienia, nie usprawiedliwi brutalnej interwencji policji podczas modlitwy, w Sądny Dzień.

Z deklaracji min. Amery'ego przed Izbą Gmin można jednak, prócz wyż wspomnianych, bardzo niezadowalających argumentów i usprawiedliwień, wyczytać także część konstruktywną, tkwiącą w jego zapowiedzi, że rząd brytyjski użyje swoich „dobrych usług" celem doprowadzenia obu stron do zawarcia odpowiedniego układu, czem min. Amery daje odpowiedź twierdzącą na żądanie wyrażone w ostatnim ustępie petycji Organizacji Sjonistycznej. Należy przy-

puścić, że podobne zapewnienie dał rząd brytyjski również Komisji Mandatowej. Zawarcie układu za pośrednictwem rządu byłoby istotnie najwłaściwszym sposobem pokojowego rozwiązania kwestji Kotel Maarawi. Chodzi tylko o to, by w takich rokowaniach, w których rząd będzie pośredniczył, właściciele arabscy okazali równie dobrą wolę, jak Żydzi. Jeżeliby natomiast właściciele arabscy, jak się tego niestety należy obawiać, tej dobrej woli nie okazali i żaden układ do skutku dojść nie mógł, to, logicznie rzecz biorąc, musiałby rząd chwycić się odpowiednich środków administracyjnych, zapewniających Żydom swobodne, z przepisami religji zgodne odprawianie ich modłów przed Scianą Płaczu. Prawdą jednak jest, że polityka angielska nie zawsze jest — logiczna...

Z okruchów informacyj, jakie przesiąknęły do wiadomości publicznej o debatach Komisji Mandatowej w sprawie Płaczu wynika, że Komisja nie zajęła się narazie samem sednem zagadnienia, ni też kwestją interpretacji „status quo" miejsc świętych, lecz poprzestała na wyrażeniu swojego ubolewania z powodu zajść w Sądny Dzień, nalegając równocześnie na władzę mandatową, by dołożyła wszelkich starań, celem doprowadzenia do układu między obu stronami, uniemożliwiającego na przyszłość powtórzenie się podobnych zajść i zapewniającego Żydom swobodę kultu, przy równoczesnem uwzględnieniu materjalnych praw właścicieli arabskich.

Nie można przystąpić do krytycznej oceny stanowiska Komisji, nim nie będą dostępne protokoły jej obrad i jej sprawozdanie do Rady. Zdaje się jednak, że w jednym punkcie okazała Komisja pożałowania godny brak odwagi: Nie zdobyła się na wyraźną naganę postepowania policji palestyńskiej. Sam wyraz ubolewania w takich wypadkach nie wystarcza i nie może żydowskiej opinji publicznej dać zadośćuczynienia.

M. K-y.

Z obrad sejmowej komisji budżetowej

W obradach wziął udział min. Czechowicz. — Oświadczenie pos. Woźnickiego. — Rozdział referatów. — Pos. Rozmarin referować ma budżet min. sprawiedliwości.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19 11 (Sin) W poniedziałek, 19 bm. o godzinie 11 rano odbyły się w obecności ministra skarbu Czechowicza i wiceministra Grodyńskiego obrady komisji budżetowej. Posiedzenie komisji otworzył przewodniczący poseł Byrka oświadczając, że na pierwszym punkcie porządku dziennego znajduje się przydział referatów. Z kolei głos zabrał pos. Woźnicki (Wyzwolenie), który w imieniu Wyzwolenia, PPS i Stronnictwa Chłopskiego oświadczył, że prace nad uchwalaniem budżetu uważają za kardynalne prawo parlamentu. Stronnictwa te przygotowały przedtem poszczególne referaty. Ponieważ jednak wnioski ich z reguły zwalczane były i ignorowane przez rząd, a wykonywanie budżetu niezawsze zgadzało się z uchwałami, przeto w tych warunkach przedstawiciele wymienionych klubów nie uważają za możliwe dla siebie przyjmowanie referatów z wyjątkiem tych działów, które dotyczą kontroli narodu i jego przedstawicielstwa nad władzą wykonawczą, nad sprawą budżetu Najwyższej Izby Kontroli, Sejmu i Senatu.

W dalszym cągu obrad komisji przydzielone zostały referaty następująco: Sprawozdawcą generalnym ustawy skarbowej, emerytur i rent inwalidzkich został wybrany pos. Krzyżanowski (B. B.), referentem budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej, ministerstwa spraw zagranicznych i min. spraw wojskowych poseł Kościałkowski (B. B), budżetu Sejmu i Senatu — pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie), Najwyższej Izby Kontroli Państwa — Czapiński (PPS), prezydjum rady ministrów i min. spraw wewnętrznych poseł Polakiewicz (B. B.), ministerstwa skarbu i długu państwa — Chałyński (B. B.), **min. sprawiedliwości pos. Rozmarin** (Koło Żyd.), min. przemysłu i handlu — Zarański (B. B.), ministerstwa komunikacji — Sobolewski (B. B.), min. rolnictwa Kleszczyński (B. B), min. wyznań religijnych Stypiński, min. robót publicznych Chądzyński (NPR), min. pracy i opieki społecznej Zieliński (B. B.), reform rolnych Sanojca (B. B.), poczt i telegrafów Dorzański (B. B.).

Przemówienie posła Krzyżanowskiego

W parlamentarnej formie wyrażona krytyka.

Następnie zabrał głos generalny referent budżetowy poseł Krzyżanowski, który stwierdza na wstępie, że **niebezpieczeństwo biernego bilansu handlowego zostało zażegnane** dzięki umiejętnej polityce pożyczkowej min. skarbu. Koła giełdowe wcale nie są zaniepokojone biernością bilansu i nikt nie ucieka się obecnie do dolarów. Prawdą jest, **żeśmy walutowo zjedli pożyczkę śląską, warszawską i połowę poznańskij, razem ca 170 miljonów,** ale gdybyśmy nawet tą kwotę doliczyli, to jednak odpływ 250 miljonów jest nieznaczny Cyfra krótkoterminowych pożyczek wzrosła, czego dowodem jest tak mały spadek dewiz i walut. Nie było jednak przypyływu kapitału jakiegośmy się spodziewali. **Stopa procentowa nie tylko, że się nie obniżyła, ale wzrosła. Jest to właściwie jedyny objaw niepokojący.** Należy to tłómaczyć słabym wzrostem oszczędności, tzn., że absolutna ilość oszczędności była mała. **Wobec tak wysokiej stopy rząd powinien unikać przeciążenia podatkami. Podatki u nas w stosunku do potrzeb państwa i do ilości zaludnienia nie są duże, ale w stosunku do możności płatniczej są wysokie i dlatego z radością powitać należy zapowiedź rządu obniżenia podatku obrotowego, gdyż właśnie ten podatek najbardziej podbija stopę procentową.** Stopa ta wzrasta z powodu słabego dopływu kapitałów zagranicznych. **Pewne przesilenie istnieje, lecz winy tego nie należy przypisywać rządowi.** Przesilenie to jest wyrazem naszego silnego rozwoju gospodarczego. **Rząd prowadzi akcję zmierzającą do uzyskania nowej pożyczki utrwalającej substytucję walorów tzn. stworzenia jednego waloru, któryby zastąpił inne i miał zbyt zagranicą.** Akcja ta powinna dać dobre rezultaty i niewłaściwe przeto jest jej zwalczanie. Rząd posiada pakiety listów zastawnych. Pożyczki łódzkiej nie uważa mówca za pożądaną, doświadczenie uczynione z pożyczką warszawską świadczy, że kurs jej jest niższy od pożyczki stabilizacyjnej. **Co do pożyczek wewnętrznych, to wskazane byłoby zdaniem mowcy nowa emisja pożyczki premiowej w wysokości 100 miljonów zł.** Rząd powinien wnieść do Sejmu o odpowiednie pełnomocnictwa, a **pożyczki użyć w połowie na konwersję dolarówek, które stały się przedmiotem spekulacji, zaś w połowie na zasilenie życia gospodarczego.**

Co do **15 proc. dodatku dla urzędników,** rząd słusznie postąpił wstawiając tę pozycję do budżetu. Skutkiem tego jest np. że budżet kolejowy jest o 75 miljonów w tekście wyższy. Na uzyskanie tej kwoty rząd podwyższył już taryfy osobowe. Kto wie czy rząd nie bedzie musiał **przystąpić do podwyższenia taryf towarowych.** Następnie mowca wyjaśnia etatystyczną politykę rzadu i wkłady w Banku rolnym i B. G. K.

W sprawie etatyzmu, minister oświadczył, że niewidzi go w Polsce. Rozumie to oczywiście w ten sposób, że nie widzi etatyzmu szkodliwego. Minister sądzi, że rozszerzenie zakresu działania państwa polskiego nie jest szkodliwe i łączy się z współudziałem inicjatywy prywatnej kwestja **etatyzmu zostanie w przyszłym roku w takim wypadku wyraźnie oświetlona.** Dynamika rozchodów i wydatków **jest taka, że** wydatki rosną szybciej, niż dochody, **tak że możność** działania skarbu jest mniej **elastyczna, niż** przedtem. Więc etatyzm polski, **w przyszłym roku zda egzamin z tego, czy jest szkodliwy.**

Poseł **Czetwertyński** uważa, że referent dał pełniejszy obraz, niż w roku ubiegłym i oświadczenie jego stanowi poważną **krytykę wyrażoną w formie parlamentarnej.** Mówca domaga się dokładniejszych cyfr od rządu.

Następnie przemawiają jeszcze poseł Rataj, Dąbski i Czapiński, którzy domagają się wyjaśnienia w sprawie poprawienia bilansu handlowego. Wobec tego posiedzenie odroczone zostało do godz. 4.30 popołudniu. Na tem posiedzeniu głos zabrał min. **Czechowicz.**

Optymistyczny wywód min. Czechowicza

Min. skarbu zapowiada bonifikację podatku obrotowego.

Minister obszernie odpowiedział na zarzuty poczynione z trybuny sejmwoej w komisjach. Minister stwierdza na wstępie, że urodzaj w bieżącym roku wypadł lepiej niż w ubiegłym. — Eksport żyta nastąpi dopiero na wiosnę. Eksport owsa zostanie chwilowo wstrzymany. Minister wylicza wprowadzone cło i analizuje eksport i import, zapowiadając jednocześnie stosowanie bonifikacji podatku obrotowego, t. zn. że nastąpić ma zwrot podatków zapłaconych od tych materjałów, które są potrzebne dla danej produkcji. Miniser stwierdza, że ujemny bilans handlowy nie zagraża bilansowi płatniczemu, zresztą inne państwa mają też ujemny bilans. Polska jest w tem położeniu, że nie może się obejść bez dopływu środków z zewnątrz. Ameryka nie jest dla nas wcale zamknięta, a zresztą można się spodziewać dopływu także kredytów francuskich.

Minister polemizuje z pesymistycznymi poglądami pos. Krzyżanowskiego o możności kryzysu gospodarczego. Omawiając pożyczkę stabilizacyjną minister stwierdza, że gdyby pożyczka ta nie była zrobiona w swoim czasie, to byśmy wyglądali oczywiście znacznie gorzej. Mowca oświadcza, że ma oferty w sprawie pożyczek które są potrzebne dla życia gospodarczego, a więc pod listy zastawne dla rolnictwa. Bank Gospodarstwa Krajowego ograniczy swą działalność do określonych celów, ale nie należy zbyt szybko rozwijać kredytów komunalnych zaś kredyty budowlane nie należą do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na zasadnicze zarzuty w sprawie zamknięć rachunkowych i przekroczenia budżetu oświadcza, że zamknięcia rachunkowe za lata 1923, 1924 i 1925 są już wydrukowane, a ostatnie druki otrzyma rząd we środę i przedłoży Sejmowi. Zamknięcie za rok 1926/27, które skończyło się 31 marca 1927 zostało już przed trzema miesiącami przesłane do Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Zamknięcie ostatniego roku jeszcze nie jest gotowe i dopiero później zostanie przedłożone Sejmowi. Jeżeli chodzi o dodatkowa ustawę skarbową, to na to pytanie rząd odpowie w chwili, gdy ta rzecz stanie na porządku dziennym komisji.

Po krótkiej dyskusji przewodniczący odroczył dalsze posiedzenie do dnia jutrzejszego.

Nowe przepisy o zakładach kosmetycznych

Wymagane będzie ukończenie specjalnych szkół kosmetycznych.

Warszawa. 19. 11. Sin. Departament zdrowia min. spraw wewnętrznych opracowuje przepisy o zakładach kosmetycznych. **Wedle nowego projektu do prowadzenia tych zakładów uprawnione będą tylko te osoby, które ukończą koncesjonowane przez władze szkoły kosmetyczne.** W zakładach tych wykonywać będzie wolno zabiegi kosmetyczne, jak masaż twarzy i szyji, karbowanie włosów, pudrowanie, podciąganie oczu itd. Zabiegi natury częściowo chirurgicznej, jak np. parafinowanie, podciąganie skóry wymagające opieki lekarskiej będą wzbronione. Przepis przewiduje kary za jego wykroczenie.

Tajemnica samobójstwa w Mayerling

Nowe oświetlenie tragedji Domu Habsburskiego

Bezlitosne Fatum wisiało nad domem Habsburskim i dokonywało się poprzez straszliwe ciosy rodzinne i niesamowite skony.

Jednym z jaskrawych momentów tego dokonywania się było tajemnicze zejście ze świata Rudolfa, syna i następcy tronu cesarza Franciszka Józefa — samobójstwo, które młody, zdrowy i pełen życia arcyksiążę popełnił wraz ze swą kochanką, piękną baronową Marją Vetserą.

Wokoło głośnego wydarzenia oplotła się legenda, jak wszystkie legendy historyczne oparta na prawdzie, ale rozrosła niepomiernie w wielorakich zmyśleniach fantazji zbiorowej, zawsze sensacyjnych powikłań.

Po latach legendę tę wydobywa z zapomnienia, aby ją rozwiać, były kierownik naczelny austrjackiego archiwum państwowego baron Mitis i ogłasza studjum, poświęcone arcyksięciu Rudolfowi.

Co skłoniło go do podjęcia pracy: czy zainteresowanie czysto naukowe, czy chęć rehibilitacji, a nawet idealizacji, lub odwrotnie — potępienia arcyksięcia, czy wreszcie pewne względy polityczne — trudno ostatecznie zadecydować. Przy tego rodzaju próbach rewizji utartych opinji nie takie zagadnienie jest najważniejsze.

Według barona Mitisa dramat arcyksięcia Rudolfa był dramatem nie osobistym, miłosnym, za jaki go dotychczas powszechnie uważano, lecz politycznym, przez co — poza swą treścią ogólno-ludzką — nabiera specjalnego znaczenia. Następca tronu monarchji austrjacko-węgierskiej przeciwstawiał się — twierdzi Mitis — nazbyt wyraźnie tendencjom cesarza Franciszka Józefa i jego dworu swą nienawiścią do Wilhelma II-go i Niemiec, oraz swemi poglądami ultra-liberalnemi. Nie czując się atoli dość silnym, by rozpocząć walkę otwartą i przełamać opór despotycznego ojca, w razie zaś jego śmierci całego systemu rządzenia, który musiałby po nim odziedziczyć w chwili głębokiego zwątpienia pozbawił się życia, pociągając za sobą w otchłań grobową ukochaną i kochającą kobietę.

Nowe oświetlenie dawnego faktu — o ile posiada częściowe choćby tylko uzasadnienie — jest już poważnym nabytkiem historycznym. Niestety, hipoteza Mitisa, pomimo jego pozornego obwarowania się na zajętem stanowisku nie odpowiada bynajmniej temu warunkowi: jej uzasadnienie, zarówno faktyczne, jak i psychologiczne, rozciągnięte do woli subjektywnej autora, nie może trafić do przekonania czytelnika.

Nie może ona przeto ostać się, zwłaszcza wobec ogłoszonego niedawno dokumentu pamiętników cesarzowej Eugenji, wdowy po Napoleonie III-im, wydanych p. t. „Rozmowy cesarzowej Eugenji" przez Maurycego Paleologa. Cesarzowa Eugenja przytacza opowiadanie o śmierci arcyksięcia, które usłyszała była z ust matki Rudolfa, nieszczęsnej cesarzowej Elżbiety.

Oto jego szczegóły istotne:

Dnia 29-go stycznia r. 1889-go doszło do ostrego nieporozumienia między Franciszkiem Józefem a synem: cesarz wyrażał się w najprzykrzejszych słowach o stosunku, który łączył arcyksięcia z Marją Vetserą i kategorycznie domagał się zerwania go. Arcyksiążę uległ wreszcie, prosił jednak, by pozwolono mu przed zerwaniem zobaczyć się z kochanką w towarzystwie dwóch przyjaciół, na co uzyskał zgodę monarszą. Widzenie w obecności księcia Filipa Koburskiego i hrabiego Hoyosa nastąpiło w myśliwskiej posiadłości arcyksięcia, skąd następnego dnia miano wyruszyć na łowy. Po spożyciu kolacji we czworo Rudolf pozostał sam na sam z Vetserą i wyznał jej wszystko. Wówczas zrozpaczona Vetsera zwierzyła się przed nim, iż jest w ciąży i że — opuszczona przezeń — hańby swej nie przeżyje. Rażony tą wieścią arcyksiążę, w egzaltacji rozpaczy, równej namiętności wzajemnego uczucia, okazał gotowość śmierci wraz ze swą ukochaną. A gdy propozycję tę Vetsera przyjęła, z radością wyciągnął rewolwer i strzałem prosto w serce przeciął jej życie. Poczem ciepłe jeszcze ciało złożył na swem łóżku, obstawił kwiatami i nad trupem napisał list do matki, spowiedź całkowitą, zakończoną mężnie: „Matko moja, nie mam więcej prawa do życia: jestem mordercą". Drugi strzał rewolwerowy dopełnił Fatum...

Towarzysze arcyksięcia dali znać o katastrofie przedwszystkiem cesarzowej Elżbiecie, która ze swej strony zawiadomiła o niej cesarza i żonę arcyksięcia. Pierwszą troską Franciszka Józefa, sprawcy tragedji, było zaprzysiężenie księcia Filipa Koburskiego i hrabiego Hoyosa, iż będą milczeli aż po grób...

Milczeli oni rzeczywiście, podczas gdy legenda coraz bardziej się rozrastała...

Czy trzeba jeszcze wracać do niej? — Jeżeli tak, to nie szlakiem poszukiwań barona Mitisa. Dramat arcyksięcia Rudolfa był jednym z wielu dramatów osobistych, których tajemnica tkwi głęboko w pokładach społecznych przesądów, uprzedzeń, obłudy i fanatyzmu — i one to właśnie są zagadnieniem, znakomicie nadającem się do specjalnego studjum.

Z EKRANU

„Prezydent"

Kinoteatr „Warszawa"

Trzyc zwarte filmu przykuwają uwagę oryginalnością koncepcji, doskonałością gry i nader udanemi zdjęciami. Wprost żal mamy do autora scenarjusza, że, kierując się banalnymi względami i spekulacją na tani sentymentalizm, daje nam wcale nieciekawą historyjkę, która w dodatku nietylko nie jest prawdopodobną, ale też mało psychologicznie pogłębioną.

Zapominamy jednak owszystkiem bo w pamięci pozostaje pyszna satyra na demokrację południowych amerykańskich republik. Oglądamy we wklęsłem zwierciedle satyry demagogję tego sui generis parlamentaryzmu i mimowoli przenosimy tę satyrę i na stosunki europejskie.

Dodajmy jeszcze, że Możżuchin gra swobodnie i z temperamentem. Poznajemy Możżuchina z innej zupełnie strony, znika bowiem zblazowany Casanova, a zjawia się świeży młody, rzekłbym nawet młodzieńczy aktor.

Z reszty zespołu najlepiej gra — pies.

Film nader ciekawy i interesujący.

Moasei.

Przez pryzmat inseratów

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Wiedeń, w listopadzie.

Pewien dowcipny dziennikarz wiedeński, — zdaje się, donieśliśmy już o tem swego czasu „Nowemu Dziennikowi", — wpadł na doskonały pomysł ogłoszenia w rozmaitych pismach anonsów o obskurnej treści, a najciekawsze z otrzymanych odpowiedzi wydał w formie książki, którą nazwał „Auf diesem nicht mehr ungewöhnlichem Wege". Takie są zazwyczaj pierwsze słowa inseratów w rubrykach „Matrymonjalne" i „Korespondencja". Książkę tę czyta się jak senzacyjną i psychologicznie bardzo interesującą powieść. Jest ona dosadnym dowodem na to, że delikatne, nie każdemu laikowi zrozumiałe afekty, zawarte w pewnych ogłoszeniach, znajdują żywy oddźwięk, jak i że odpowiedzi, względnie kontrpropozycje są przeważające poprostu w swojej brutalnej otwartości. Ale nie potrzeba aż tej okrężnej drogi, by rzucić jasny snop światła na tajemnicze, ciemne zakamarki współczesnego życia. Lektura działu ogłoszeniowego w wielkich pismach codziennych może stanowić podstawę dla naprawdę zajmującego studjum. — Przez pryzmat inseratów widzieć można istotne, niemaskowane życie, częstokroć o wiele lepiej od tego, które znajduje swoje odbicie w części redakcyjnej dziennika.

Bierzemy gazetę do ręki i zagłębiamy się w lekturę anonsów. Wkrótce widzimy, jak bardzo często idzie o kojarzenie interesu z przyjemnością w drobnych ogłoszeniach specjalnego gatunku. Wybieramy jedno charakterystyczne dla przykładu. To anonsuje z rozbrajającą prostotą uświadomione, wielkomiejskie dziecko, płci żeńskiej:

„Kto gotów jest finansować młodą, piękną i pełną temperamentu Wiedenkę? Zgłoszenia pod „Ale wnet" do Adm.".

Czy nie musi zafrapować styl jasny, telegraficzny i kupiecko-jednoznaczny? Do ut des. „Finansować"... Ale wnet. Bo szkoda czasu. Tempo w swojej kwintesencji. Albo nowa szczerość...

Czytamy dalej:

„Sześćdziesięcioletni Izraelita, świetnie sytuowany materjalnie, zawrze znajomość z wykwintną arystokratką. Cel platoniczny. Pod „Pragnienie wiedzy" do Adm.".

Stara gwardja rusza do ataku. „Pragnienie wiedzy" jest motorem. Ale jakiej wiedzy, — wszak: cel platoniczny. To zasługuje na wiarę (sześćdziesięcioletni...). Najklasyczniejsze jest jednak, że „Izraelita" szuka koniecznie arystokratki. Jakiś biedny staruszek mojżeszowego wyznania, któremu do szczęścia tylko jakaś „pani von" brakuje. Mimo wszystko — inserat trochę romantyczny.

Masażystom i masażystkom natomiast, zachwalającym swoje „salony", nie tyle idzie o romantykę, ile o takie wystylizowanie ogłoszeń, aby policja nie połapała się, a wtajemniczeni jednak wiedzieli, o co idzie. O masaż — w ostatnim rzędzie. Jest publiczną tajemnicą, że pod tym pretekstem kwitnie bujnie komercjalny wyzysk wyrafinowanych zboczeń.

Niekiedy zaś jest czytelnik gwałtem informowany o intymnych przeżyciach inserentów:

„Szlafrok jedwabny tanio do sprzedania z powodu cofnięcia zaręczyn".

Jak długo narzeczony był narzeczonym, — tak długo był jeszcze szlafrok potrzebnym. Ale para narzeczeństwa pokłóciła się i skutkiem tego stał się zbytecznym. „Tanio do sprzedania" — to się chwali. Lecz cóż — u licha — obchodzi kogo przyczyna? Toć przecie również dobrze możnaby inserować: „Płoś, w którym spędziłam miodowy miesiąc, do wynajęcia na korzystnych warunkach"... A może jest to spekulacja na ciekawość interesentek i rachuba senzacji?

Pogoń za nieprzeżytą jeszcze senzacją jest niejednokrotnie źródłem powstania ogłoszeń, które rzucają jasne światło na „moralność" współczesną:

„Dwaj młodsi małżonkowie, zwolennicy nowoczesnej kultury ciała, zawrą znajomość z młodem małżeństwem o takich samych poglądach".

Jakie to „poglądy" i jaka „kultura ciała", nie trudno jest domyśleć się. Albo:

„Kultywowana para małżeńska poszukuje wspólnej przyjaciółki".

Biedna „przyjaciółka wspólna". Wymagania, jakie się wobec niej stawiać będzie, będą napewno — wszechstronne. Jakiś pan rzuca w świat lakoniczną ofertę:

„Szukam energicznej towarzyszki".

A jakaś pani skarży się i pyta zarazem:

„Znudziło mi się życie szare, bez urozmaiceń. Kto podaruje mi szczęście niezwykłe?"

Oto parę przykładów, wybranych z pośród tysiąca podobnych i pokrewnych. I niechaj kto powie, że życie, widziane przez pryzmat inseratów, nie ukazuje się nam w innem, niż zazwyczaj, świetle.

Sz. W.

Na horyzoncie politycznym

Znowu pogłoski o pakcie między Polską a Rumunją przeciw Rosji

Oficjalne organy sowieckie podają sensacyjną wiadomość, jakoby francuskiemu sztabowi generalnemu udało się doprowadzić do skutku wspólny plan operacyjny między Polską a Rumunją przeciwko Rosji. „Krasnaja Zwiezda" przynosi w tej sprawie następujące informacje: Na wypadek wojny Polski ze sowietami Rumunja bierze aktywnie udział po stronie Polski. Na wypadek wojny sowietów z Rumunją Polska obowiązuje się Rumunji postawić do dyspozycji trzy dywizje. Na wypadek wojny sowietów z Polską organizują Polska i Rumunja pod naczelnym dowództwem oficerów francuskich specjalną armję składającą się po 8 dywizyj piechoty i jednej dywizji kawalerji. Francja ma popierać operacje militarne zapomocą pięciu okrętów wojennych. Francuzcy generałowie Morin i Lerond mają z ramienia francuskiego sztabu generalnego czuwać nad przeprowadzeniem tego planu.

Równocześnie donosi zagrzebski organ „Jutarnij List", że i Jugosławja ma być wciągniętą w koalicję antysowiecką pod protektoratem Francji. Jugosławja wprawdzie czynnego udziału we wojnie nie weźmie, atoli popierać ma Polskę i Rumunję zapomocą dostarczania amunicji. Do tej antysowieckiej koalicji jeszcze ma ją należeć Węgry i ewentualnie Bułgarja.

Fantastyczne te pogłoski notujemy oczywiście tylko z obowiązku dziennikarskiego.

Reorganizacja angielskiego liberalizmu

Opinja sir Herberta Samuela.

Sir Herbert Samuel, przewodniczący organizacji liberalnej w Anglji, ogłasza artykuł o reorganizacji partji liberalnej. Reorganizacja ta zaczęła się jeszcze w marcu zeszłego roku, a rezultaty jej już są teraz widoczne. W ciągu półtora lat przeprowadzono 26 uzupełniających wyborów do parlamentu. Konserwatyści postawili swe kandydatury we wszystkich okręgach, liberali tylko w 25 okręgach, a Partja Pracy także w 25 okręgach. Konserwatyści uzyskali 284.653, liberali 203.775, a Partja Pracy 205.393 głosów. Partja Pracy uzyskała więc prawie taką samą ilość głosów co liberali.

Przy najbliższych wyborach mają zamiar liberali postawić 500 kandydatów. Liberali nie mają zamiaru być tylko języczkiem u wagi, lecz dążą, jeśli nie już teraz, to przy następnych wyborach do zdobycia większości. W tym celu opracowali platformę, określającą jasno stanowisko partji we wszystkich sprawach. Wyborcy nie będą teraz zmuszeni wybierać między socjalizmem i konserwatyzmem. Reorganizacja liberalizmu wywołała entuzjazm wyborców, tak, że nadzieje liberałów są całkiem realne.

Tyle Herbert Samuel o widokach partji liberalnej.

Z SALI SĄDOWEJ

Zasądzeni za agitację komunistyczną

Na rozpoczętą wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym listopadową kadencję przysięgłych rozpisane zostały trzy rozprawy, wszystkie o zbrodnię zdrady głównej przez agitację komunistyczną. Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw Katarzynie Knapowej (lat 40) i Feiwlowi Spirze (lat 19), absolwentowi gimnazjalnemu, obojgu oskarżonym o przechowywanie odezw treści komunistycznej celem dalszego ich rozszerzania. Knapowa, karana przed kilku laty w związku z głośnym procesem Sierankiewicza, na cztery lata ciężkiego więzienia za udział w działalności komunistycznej, przyznała się na wczorajszej rozprawie, że jest komunistką i że przechowywała znalezione podczas rewizji w jej mieszkaniu paczki z bibułą komunistyczną. Natomiast osk. Spira wypierał się winy, przyczem tłomaczył się, że znalezioną przy nim paczkę z odezwami dał mu jakiś nieznany z nazwiska osobnik, przyrzekając wynagrodzenie w kwocie 5 zł za odniesienie paczki tej na wskazane miejsce do Podgórza. Zeznania świadków obciążyły oboje oskarżonych. W szczególności świadek Wnuczkowa zeznała, że krytycznego dnia widziała, jak Spira wyszedł z mieszkania Knapowej oświadczając, że musi trzymać na paczkę odwieźć ostatnim autobusem do Borku. Na paczce tej Wnuczkowa widziała napis „Borek". Sędziowie przysięgli potwierdzili zadane im pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej odnośnie do Knapowej 12 głosami, zaś odnośnie do Spiry 9 głosami. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Knapową na 6 lat, a Spirę na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Przewodniczył sso. Horski, wotowali sso. Kraus i sso. Gabrjel, oskarżał prok. Dr Hubl, bronili: Knapowej adw. Dr Rosenzweig, a Spirę adw. Dr Woźniakowski.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Występy Rudolfa Zasławskiego

W sobotę, dnia 24 bm. zaczynają się w Krakowie gościnne występy Rudolfa Zasławskiego, jednego z największych żydowskich artystów.

Światowej sławy ten aktor wystąpi w „Tobjaszu Mleczarzu" Szolema Alejchema, sztuce w Krakowie jeszcze niegranej.

Występy Rudolfa Zasławskiego wzbudzają gorące zainteresowanie jak najszerszych warstw żydowskiego Krakowa.

— Dr. J. B. CIPOR, znany dramaturg, autor „Szechina w golusie" i „Babilon" bawił onegdaj w Krakowie i odwiedził naszą redakcję. P. Dr. Cipor napisał ostatnio nader interesujący dramat p. t. „Koguty", który pod reżyserją D. Hermana wystawią w tym sezonie „Wileńczycy" w Warszawie. D. Cipor jest doskonałym prelegentem, a odczyty jego cieszy ły się we Warszawie dużem powodzeniem. W najbliższym czasie odbędą się też odczyty Dra Cipora w Krakowie i w całym szeregu miast w Małopolsce.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Wczoraj ta premjera pt. „Tego Kraków jeszcze nie widział" w wykonaniu całego zespołu stała na wysokim poziomie artystycznym. Publiczność przy wypełnionej sali gorąco oklaskiwała wykonawców w osobach p. Nechamy, Kadysza, Chasza, Szryftzecera i innych. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wystawiona komedja Szaloma Alejchema „Ludzie" oraz ostatni szlagier „Kupujcie bubliczki" śpiewany przez p. Nechamę. Dziś powtórzenie programu w premjerowej obsadzie.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i wszystkie następne dni tygodnia „Krakowiacy i górale" Bogusławskiego-Kamińskiego.

— TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12). Doskonała rewja „To są plotki" cieszy się niesłabną ceni powodzeniem dzięki efektownej wystawie i koncertowej grze całego zespołu. Codziennie 2 przedstawienia o 7. i 9-tej.

— WIELKI KONCERT. Jak już donosiliśmy, urządza obywatelski komitet w Krakowie na rzecz walki z gruźlicą szerzącej się w szeregach funkcjonarjuszy policji wielki koncert w sali Starego Teatru we środę dnia 21 bm. ze współudziałem światowego mistrza-pianisty Egona Petri'ego.. Program b. urozmaicony.

— STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA wystąpi z jedynym koncertem we środę dnia 21 bm. w sali Bolońskiego. Bogaty i barwny program, który wykona ceniona śpiewaczka, niezawodnie zainteresuje muzykalne sfery Krakowa. Bilety już do nabycia w składzie fortepjanów Wł. Bolcński, Rynek gł. 34.

— ARTUR RUBINSTEIN, fenomenalny pianista który we czwartek 22 bm. wystąpi w Starym Teatrze, wykona między innemi Beethovena potężną Sonatę F-moll „Appasionate" i Bach-D'Alberta Toccatę i Fugę F-dur. Te dwie kompozycje stanowią obecnie punkt ciężkości w programach Rubinsteina i wzbudzają wszędzie w jego interpretacji entuzjastyczny podziw. Ostatnio grał je Rubinstein w Londynie i Paryżu, gdzie witano jego występy w słowach najgorętszych pochwał i zachwytu. Artur Rubinstein wykona nadto utwory Chopina oraz kompozytorów hiszpańskich i francuskich.

— SEDLAK—WINKLER—KWARTET PROF. OTTO STIX, WIKTOR HEIM I PROF. KAROL LAFITE oto znakomici artyści wiedeńscy, którzy w sobotę, 24 bm. wykonają w Starym Teatrze bogaty program na uroczystym koncercie ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci mistrza Franciszka Schuberta. Koncert ten wywołał — jak było do przewidzenia — bardzo żywe zainteresowanie.

— VASA PRIHODA, jeden z najświetniejszych skrzypków doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę, 25 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI. Przeszło dwa tysiące osób zwiedziło w pierwszym dniu otwarcia wystawę w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim. Już w pierwszym dniu zakupiono szereg dzieł, między innemi: Sichulskiego do sal recepcyjnych Sejmu, dalej Muellera, Terleckiego, Filipkiewicza. a otwarcie zwracała uwagę liczna delegacja Związku Strzeleckiego i Legjonistów, która u obrazów i rzeźb Kunzeka, b. oficera I. brygady złożyła wieniec i kwiaty.

Wystawę obecną w ramach której urządzono wystawę zbiorową znanego żydowskiego artysty Szymona Muellera, wkrótce omówimy.

— 70-TA ROCZNICA URODZIN SELMY LAGERLOEF. Dnia 20 bm. przypada 70-ta rocznica urodzin sędziwej autorki szwedzkiej, której dzieła, tłumaczone na wszystkie języki świata, przyniosły sławę, zarówno jej, jak i ojczyźnie - Szwecji. Otoczona uznaniem swoich i obcych, autorka „Gösty Berling" spędza późne dni swego pracowitego żywota w dobrach rodzinnych, w Dolarnö, które wykupiła z rąk cudzych, uciuławszy konieczną sumę znojnym trudem i ciężką pracą.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Casanova" (I. Możżuchin).
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki".
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu".
UCIECHA: „Pan Tadeusz" (A. Mickiewicza).
WANDA: „Pan Tadeusz" (A. Mickiewicza).
WARSZAWA: „Prezydent" (I. Możżuchin).

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek. 20 listopada.

Kraków, (566 m) 11.50. Komunikat. 12.10. Gramofon. 15. Komunikaty. 17.10—17.35. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Wiz. Wł. Bryda: „Samorząd uczniowski, jako metoda wychowania", 17.35—18. Odczyt pt.: „Pod znakiem św. Huberta", wygł. p. J. Marchlewski, 18—18.55. Transmisja z Warszawy (Koncert). 18.55—19.10. Rozmaitości i komunikaty 19.10—19.20.. Transmisja komunikatu rolniczego Warszawy, 19.20. Transmisja opery z Poznania „Klejnoty Madonny" E. Wolff Ferrari'ego, 22—22.30. PAT.

Warszawa. (1111 m) 18. Muz. 19.20. Opera.

Katowice. (422 m) 15.40. Komunik. gospoc. 16. Gramofon, 17.10. Odczyt histor. 17.35. Odczyt, 18. Koncert z Warszawy. (m. in. Czajkowski, Lewinger) 19.10. Giełda roln. 19.20. Opera z Poznania „Klejnoty Madonny" E. W. Ferrariego, 22. PAT.

Poznań. (344,8 m) 14. Giełda, 19.20. Opera.
Wiedeń. (517,2 m) 11.16 i 20.05. Koncerty.
Zeesen. (1250 m) 16.30 i 21. Koncerty.
Langenberg (468.8 m) 13, 17.45 i 20. Muzyka.
Daventry (1604,3 i 491,8 m) 13—1. Muzyka.
Lahti. (1522,8 m) 18 i 20. Koncerty.
Motala. (1380 m) 19.30. Opera.
Moskwa. (1450 m) 16.25, 18.25 i 21.20. Muzyka.
Kowno. (2000 m) 16, 19.30 i 21.15.. Koncerty.
Budapeszt. (555,6 m) 16.10, 19.30 i 21.45. Muzyka.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: Rewja „Tego Kraków jeszcze nie widział".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Krakowiacy i górale".
Środa: „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Wtorek: „To są plotki".
Środa: „To są plotki".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kartelizacja przemysłu żelaznego
a interes społeczny

Amerykanizujemy się. Od kilku lat, lub, ściślej się wyrażając, od chwili osunięcia się wraz z lawiną inflacyjną okresu wielkiej konjunktury, przemysł nasz zabezpiecza sobie rynek, „porządkuje“ go, względnie „standaryzuje“, jak się wyrażać lubią, coraz ciaśniejszą i coraz bardziej skoncentrowaną działalnością kartelizacyjną.

Z pośród najmocniej zaznaczających się konfiguracyj syndykalistycznych, wielko- kapitalistycznych w Polsce zasługują na wymienienie: Związek Cementowni, Kartel Naftowy, Konwencja Węglowa, a przedewszystkiem, obejmujący skalą swą stopnie wszystkich możliwości korporacyjnych, Syndykat Żelaza w Katowicach — Określamy go tu, wbrew jego oficjalnej nazwie „Syndykatu Polskich Hut Żelaznych“ mianem Syndykatu Żelaza, gdyż na organizm jego składa się kombinacja przemysłów żelaźniczych w różnych swych stadjach, począwszy od hut samych, produkujących w miljonowym tonażu surówkę, a skończywszy na wytwórniach przemysłu przetwórczego, których zadaniem jest produkcja kilkugramowego artykułu.

Syndykat Hut jest tą opoką, na której opierają się: kartel rur w Katowicach, kartel śrub w Bielsku, kartel drutu i gwoździ w Warszawie i ostatnio powstały też na Górnym Śląsku kartel polskich fabryk łańcuchów. Jeśli się zaś zważy, że sam Syndykat Hut jest równocześnie właściwie syndykatem walcowni, to urealni się tylko i unaoczni pogląd, iż tego rodzaju potęga monopolistyczna może a nawet musi w poruszeniach i poczynaniach swego ogromnego ciała wpływać na stosunki prywatno i publiczno- gospodarcze w kraju.

Ponieważ poruszenia i poczynania takie mają właśnie w chwili pisania słów tych miejsce, a dalekosiężnością swą wnosząc radykalną przemianę w stosunki handlu żelaznego w Polsce, zagrażają bytowi ekonomicznemu wielkiej liczby przedsiębiorstw kupieckich, drobno-przemysłowych i budowlanych i muszą pociągnąć za sobą poważniejsze przesilenia w danych gałęziach gospodarstwa społecznego, postaramy się przez przedstawienie tych zagrażających zmian, zatrzymać wzrok szerszej opinji na ich ewentualnych konsekwencjach, a także zwrócić uwagę powołanemu do tego czynnikowi urzędowemu jak Ministerstwo Handlu na obowiązek ingerowania i przeciwstawienia się preponderacyjnym i egoistycznym planom kacyków wielkiej finansjery hutniczej.

Dla poznania niebezpieczeństwa innowacyjnych zarządzeń, trzeba znać obecną działalność Syndykatu Hut i charakteryzującą go politykę eksterminacyjną. Już z dotychczasowej działalności Syndykatu Hut wiadomo, że wprowadził on sobie własny kodeks o nadzwyczajnie ostrych paragrafach, który stosuje mechanicznie, bez żadnych wyroków i bezapelacyjnie wobec podległych mu, a zgrupowanych w dwóch kateg. kupców. Kupcy ci, ujęci w ryzy nakazów syndykackich, są formalnie pozbawieni wszelkiej możności wzajemnej konkurencyjnej emulacji, a sprzedawają każdemu nieskategoryzowanemu towary po jednej i tej samej cenie, zgóry przez biuro syndykackie dyktowanej Ustalone więc są dla każdej miejscowości ceny dla dostaw ze składu żelaźnika i dla tzw. dostaw komisowo- tranzytowych wprost z hut kartelowych. Wszelkie najmniejsze odchylenia od tzw. norm syndykackich ulegają nieproporcjonalnym karom pieniężnym, a stosowany bywa przedewszystkiem rygor zastanowienia dostaw; rygor ten, rodzaj bojkotu, polegającego na tem że kupiec, podejrzany o najmniejszą niekarność czy wykroczenie wobec dekalogu kartelowego, nie otrzymuje od nikogo w całej Polsce ani jednego dekagrama żelaza, odznacza się jeszcze jednem znamieniem: z kupcem takim nie wolno innym handlarzom żelaza i w innych materjałach jego branży pracować, nie można odbierać od nikogo jako zapłaty weksli z jego podpisem itd.

Ten bezwzględny, zdążający świadomie do zrujnowania pewnych niesympatycznych kartelowi egzystencyj, sposób postępowania jest bezprawiem, przeciwko któremu np. w Angiji wyszła specjalna ustawa, która zabrania „contracts in restraint of trade“, zmowy na szkodę wykonywującego jakiś zawód, kótra to ustawa właśnie godzić ma w antyspołeczne zakusy związków kartelowych.

(Dokończenie nastąpi) (Ib).

Znaczna poprawa bilansu handlowego
w październiku br.
Deficyt zmniejszył się o blisko 30 miljonów złotych.

Jak już o tem krótko onegdaj donieśliśmy, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywieziono w październiku br. ogółem 419,499 ton wartości 277,200,000 zł., wywieziono zaś 1,989,240 ton wart. 238,695.000 zł., Bierne saldo bilansu handlowego wynosi przeto 38,505.000 zł., czyli zmniejszyło się w porównaniu z wrześniem br. o 29,935.000 zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz wzrósł o 34,352,000 zł. równocześnie jednak nastąpiło zwiększenie przywozu o 4,417.000 zł. W wywozie wykazuje zwiększenie grupa artykułów spożywczych o 18,732 tys. zł., a w szczególności jęczmień o 3,125,000 zł., ze strączkowych: groch o 2,619,000 zł., fasola o 3,698.000 zł., ziemniaki o 2,280,000 zł., płatki ziemniaczane o 570,000 zł., eksport mięsa świeżego, solonego, suszonego oraz bekonów wzrósł o 1,502,000 zł., chmielu o 3,345 tys. zł., paszy o 1,677,000 zł., spirytusuo 172,000. Zmniejszył się natomiast wywóz jaj o 1,124.000 zł. i masła o 589.000 zł. Wywóz trzody chlewnej zwiększył się o 1,209,000 zł., nasion oleistych o 2,557,000, nasion buraków cukrowych o 436,000 paliwa o 6,833.000. (w tem węgla o 5,559.000, parafiny o 868,000), a wreszcie w grupie metali o 9,410,000. Zmniejszenie w wywozie nastąpiło w grupie włókienniczej o 5,381,000, w grupie drzewnej o 369,000. W przywozie zmniejszenie nastąpiło przedewszystkiem w grupie artykułów spożywczych o 2,980.000, a mianowicie spadł przywóz pszenicy o 4,130.000, ryżu o 8,714.000 oraz tytoniu o 1,373,000 zł., natomiast wzrósł przywóz tłuszczów jadalnych zwierzęcych (smalec i słonina) o 11,245.000 zł., oleju sojowego i sezamowego o 413.000, śledzi o 357,000 i paszy o 929,000 zł. Zmniejszył się także przywóz maszyn i aparatów o 2,507 tys., materjałów i przetworów chemicznych nieorganicznych (nawozów sztucznych) o 1,174,000 zł. Zwiększenie przywozu nastąpiło w produktach zwierzęcych o 2,865,000, następnie w grupie materjałów i przetworów chemicznych organicznych o 2,732.000 i w grupie metali o 2,863,000 zł. Największe zwiększenie w przywozie przypada na grupę włóknistą o 4,895.000 (wełna, przędza) wełniana, tkaniny wełniane, przędza jedwabna i tkaniny jedwabne).

Prawdziwe cele akcji samowystarczalności
Wyjaśnienia krakowskiego zarządu L. S. G.

Wobec pojawienia się w ostatnich dniach artykułów omawiających działalność Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, a świadczących o niezrozumieniu i nieznajomości naszych haseł, Zarząd Ligi uważa za stosowne podać do publicznej wiadomości co następuje:

1) Przyznajemy, że nazwa „samowystarczalność“ nie jest zgodna z naszymi celami, została ona nam jednak z góry narzuconą. W najbliższym też czasie Zarząd oddziału krakowskiego Ligi S G. podejmie kroki w celu przemiany nazwy na bardziej odpowiadającą.

2) Autorzy powyższych artykułów zarzucają nam, że zajmujemy się tylko urabianiem konsumenta. Świadczy to niestety o niedokładnej znajomości naszej akcji, gdyż we wszystkich wystąpieniach w prasie, radjo, teatrach i innych publicznych przemowach, zwracaliśmy zawsze uwagę, że do rozwoju wytwórczości krajowej — konieczna jest przedewszystkiem uczciwa i solidna praca naszych przedsiębiorstw.

3) Wskazują dalej nas jako grupę młodych, lekkomyślnie propagujących kompletne odcięcie gospodarcze od zagranicy, natomiast my znowu zawsze podkreślamy, że zwalczamy tylko zbędny import towarów zagranicznych wyrabianych również w kraju Stoimy na stanowisku, że jesteśmy narodem na dorobku, że musimy oszczędzać i że każdy grosz wywieziony zagranicę za zbędne towary pozbawia kraj nasz tak koniecznego kapitału.

4) Akcję naszą rozpoczęliśmy w celu poparcia rodzimej wytwórczości, jesteśmy jednak jaknajbardziej przeciwni systemowi protekcjonizmu. Uważamy, że państwo nowoczesne, chcące naprawdę być niezależne politycznie, musi posiadać swój własny przemysł. Jest to zagadnienie w Polsce w chwili obecnej bardzo palące, a które zupełnie nie stoi w sprzeczności z problemem produkcji rolnej, raczej uzupełnia go zdaniem naszem.

To kilka uwag, wodpowiedzi na powyższe artykuły, zastrzegamy sobie jednak w pełni dalsze wyjaśnienia.

Nowe wydanie hasła „Swój do swego“?

W związku z artykułem jaki ukazał się w 309 Nr. „Nowego Dziennika“ pod powyższym tytułem, Liga Samowystarczalności Gospodarczej donosi nam, że zarzuty postawione w powyższym artykule żadną miarą nie dotyczą Centrali Ligi a przedewszystkiem krakowskiego jej oddziału.

Akcja Ligi, organizacji apolitycznej, nie idzie za programem jakiegoś ze stronnictw, ani też nie zwraca się przeciwko jakimkolwiek producentom w Polsce. Świadczą o tem hasła i wydawnictwa Ligi S G.

Wezwanie „Kupuj wyroby polskie“ umieszczone na chorągiewkach, rozdawane równocześnie z napisami „kupuj wyroby krajowe“, nie może być tłumaczone jako przeciwstawienie wyrobów niechrześcijańskich producentów.

Obrona bilansu handlowego zajmuje się bowiem propagandą wszelkiej produkcji istniejącej w obrębie granic Polski.

Inna rzecz, że niepowołane czynniki usiłują akcję Ligi wykorzystać dla swoich celów, jakoteż nieodpowiedzialne elementy dopuściły się w Poznaniu antyżydowskich ekscesów.

Zarząd krakowski Ligi, przeprowadzając swą propagandę w sposób odpowiadający godności poważnej organizacji, fakty te zdecydowanie potępił. Potępić je musi cała organizacja.

Niesłuszną jest więc obawa, ażeby Liga, która rozpoczęła zaszczytną walkę o rozwój krajowej produkcji i powstrzymanie zalewu towarów zagranicznych niepotrzebnie importowanych, miała się mieszać w walkę, która nie ma nic wspólnego z jej zadaniami.

W sprawie przemiału zboża

Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało do województw okólnik o trybie postępowania karno-administracyjnego w sprawach o niedozwolony przemiał zboża.

W myśl tego okólnika, orzeczenie karne w sprawie przekroczenia przepisów rozporządzenia z dnia 10 października 1928 r. o przemiale pszenicy i żyta wydawać winna ta powiatowa władza administracji ogólnej, na której obszarze popełniono wykroczenie. bez względu na to, czy ujawniono je na podległym jej obszarze czy też na innym. Do tejże władzy należy, również zarządzenie zajęcia mąki zakwestjonowanej. Do władzy, na której obszarze mąkę zakwestjonowano, należy wykonanie zajęcia, jak również zarządzenie jej sprzedaży w drodze publicznego przetargu. Ponieważ mąka ta, nabyta w drodze przetargu, nie może podlegać dalszemu obrotowi handlowemu, należy ją sprzedawać z tem właśnie zastrzeżeniem. Jako nabywcy większych partji mąki mogą tu wchodzić w rachubę przedewszystkiem instytucje tego rodzaju jak: szpitale, zakłady dobroczynne i więzienia. Mniejsze ilości mogą nabywać konsumenci, nie zaś handlujący.

Odbyła się w minist. spraw wewnętrznych konferencja z przedstawicielami przemysłu młynarskiego wszystkich dzielnic Polski przy współudziale delegatów ministerjów gospodarczych i szefa sekretarjatu komitetu ekonomicznego rady ministrów. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia jednolitego typu mąki żytniej dla celów państwa. Wszyscy przedstawiciele związków młynarskich wypowiedzieli się za wprowadzeniem takiego jednolitego typu. Ustalenie typu nastąpi prawdopodobnie w granicach 70 proc. wyciągu z ziarna przeciętnego o wadze 70 kg. w hektolitrze. W związku z tem nastąpi odpowiednia zmiana rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 10/X 1928 (Dz. Ustaw nr. 87).

W sprawie pożyczek na mechanizację piekarń

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że podania o pożyczki na mechanizację piekarń, których udziela w miarę możności Bank Gospodarstwa Krajowego, winny być kierowane do zaopinjowania ministerstwa tylko w wypadku, jeżeli chodzi o piekarnie duże, obliczone na minimalną dzienną produkcję w wysokości 5,000 kg. pieczywa.

Wszystkie inne podania należy przesyłać wprost do najbliższego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

Małopolski rynek drzewny

Według sprawozdania Izby Przemysłowo- Handlowej we Lwowie, sytuacja na małopolskim rynku drzewnym uległa w ostatnich kilkutygodniach dalszemu znacznemu pogorszeniu. Zbyt w kraju zmniejszył się i ograniczył się przeważnie do materjałów budowlanych i w minimalnym stopniu do stolarskich. Ceny mają tendencję zniżkową. Tartaki drobne bowiem, nie posiadające odpowiednich kredytów, pozbywają się towarów częstokroć nawet bez zysku i wywołują w ten sposób niezdrową konkurencję na rynku krajowym. Jedynie poważniejsze przedsiębiorstwa wstrzymują się od sprzedaży, liczą się bowiem z poprawą sytuacji w niedalekiej przyszłości.

Popyt na materjały drzewne zagranicą z wyjątkiem niektórych produktów drzewnych również osłabł. Jakkolwiek jest to zwyczajny objaw w porze jesiennej, jednakże w tym czasie normalnie zaczynają już napływać zapytania z zagranicy: dlatego też w kołach przemysłowców drzewnych panuje zaniepokojenie. Przemysłowcy sądzą, że zastój w eksporcie spowodowany jest silną konkurencją Finlandji i Rosji. Wobec kończącego się w krótkim czasie terminu prowizorjum drzewnego z Niemcami, daje się zauważyć w kołach eksporterów pewnego rodzaju niepewność do dalszych możliwości eksportu do Niemiec. O ileby prowizorjum nie zostało przedłużone, ponieśliby przemysłowcy małopolscy duże straty, ponieważ tartaki, wskutek znacznie zmniejszonego eksportu do Anglji, przeszłyby przeważnie na produkcję materjałów drzewnych według wymiarów rynku niemieckiego. W sprawie przedłużenia prowizorjum odbyły się w ostatnich dniach w Warszawie kilku dniowe pertraktacje między przedstawicielami Polski i Niemiec. Według wszelkiego prawdopodobieństwa postulaty, wysuwane przez obydwie strony, zostaną uzgodnione.



O porozumienie handlowe polsko-niemieckie

Znany ekonomista niemiecki Thal zastanawia się w artykule wstępnym „Berliner Tageblattu" nad tem, czy import nierogacizny z Polski będzie groźny dla rolnictwa niemieckiego.

Autor udowadnia na podstawie liczb statystycznych, że obawy te są bezpodstawne i są tylko wynikiem „specjalnej psychozy agrarjuszów niemieckich", gdyż import nierogacizny z Polski wynosił tylko niecałe 5 proc. ogólnego importu nierogacizny do Niemiec. Nawet w razie zupełnego otwarcia granic niemieckich dla importu polskiego, produkcja polska nie będzie się mogła wzmóc do tego stopnia, aby stać się niebezpieczną dla rolnictwa niemieckiego. Wzmożenie produkcji w Polsce wymaga łoby bowiem wielu lat ze względu na trudności hodowlane. Chcąc umożliwić niemieckiemu wieśniakowi tańszą produkcję, powinno się dopuścić bezkontyngentowy i nieoclony dowóz znacznie tańszych środów hodowlanych z Polski. Jeśli żądania polskie importu 600,000 sztuk nierogacizny są zbyt wysokie, można dojść w tym punkcie do kompromisu, podobnie jak w kwestji weterynaryjnej, co do której Polska winna jednakże więcej przywiązywać wagi i skrupulatnie ją wypełniać.

Wszystkie jednak te kwestje są — zdaniem autora — łatwe do uregulowania. Autor nawołuje do porozumienia oświadczając: „Precz z niepotrzebnemi zatrzeżeniami! Wszakże traktat zawiera się nie na wieki i po kilku latach można go zmienić, a porozumienie polsko-niemieckie leży w interesie europejskiego pokoju".

Związkowa taryfa kolejowa polsko-niemiecka

Kontynuowane są prace nad wydaniem ogólnozwiązkowej taryfy kolejowej polsko- niemieckiej. Na odbytej w ostatnich dniach października w Monachjum konferencji przy współudziale przedstawicieli kolei niemieckich, czeskosłowackich i polskich, ustalono ostateczny tekst przyszłej taryfy związkowej, która ma być wydana z dniem 1 stycznia 1928 r.

Obok spejalnych postanowień przewozowych i taryfowych, taryfa będzie zawierać bezpośrednie stawki taryfowe dla całego szeregu towarów, których lista w miarę potrzeby będzie uzupełniana.

Taryfa ta będzie miała duże znaczenie dla rozwoju stosunków handlowych i będzie stanowić duże ułatwienie w obrocie towarowym pomiędzy obu krajami.

Rejestracja rzemieślników

Ważne dla rzemieślników nie wykupujących patentu!

Art. 198 ust. 4 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 roku wymaga w charakterze dowodu posiadania uprawnienia przemysłowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła stwierdzenia przez urząd gminny rozpoczęcia samoistnego prowadzenia rzemiosła przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, tj. przed dniem 15 grudnia 1927 roku i przedłożenia świadectwa przemysłowego, wykupionego za r. 1927.

Ponieważ liczni zainteresowani na podstawie ustawy o podatku przemysłowym nie byli zobowiązani wykupywać patentu, a prawo ich do dalszego prowadzenia przemysłu nie może być wogóle kwestjonowane, przeto rzemieślnik, który poprzednio nie miał obowiązku wykupowania patentu, powinien obecnie przedstawić przy rejestrowaniu się zaświadczenie władzy skarbowej, że nie podlegał obowiązkowi wykupienia świadectwa przemysłowego.

Zaświadczenie władzy skarbowej zastąpi całkowicie świadectwo przemysłowe dla udowodnienia nabytego przez rzemieślnika prawa do prowadzenia rzemiosła.

Ministerstwo skarbu wydało urzędom skarbowym polecenie, aby odpowiednie zaświadczenia wystawiały petentom.

Kursy polskich pożyczek na giełdzie w N. Jorku

Kursy polskich pożyczek państwowych na giełdzie w New Yorku, zgodnie z danemi ministerstwa skarbu, kształtowały się ostatnio w sposób następujący: kurs 8 proc. Pożyczki Dolarowa z 1925 r — 99,50, czyli o 1 dolar wyżej, aniżeli w grudniu ub. roku, 7 proc. Pożyczki Dolarowej (stabilizacyjnej) z 1927 — 88,38, czyli o 2,12 niżej, aniżeli w grudniu ub. r., wreszcie 6 proc. Pożyczki Dolarowej z 1920 — 84,50 czyli w stosunku do grudnia 1927 r. o 4 dolary wyżej.

7 proc. Pożyczka Dolarowa m. Warszawy w stosunku do marca br. uległa zniżce o 3,50 do 85,88, zaś 7 proc. Pożyczka Dolarowa województwa Śląskiego z 1928 notowana jest 86 dol., czyli o 3,25 dol. niżej, aniżeli w lipcu br.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera.

35 (Ciąg dalszy).

„— A potem kiedy zostałeś już spólnikiem firmy „Silberstein & Königsberg", wszyscy przybyli do siebie z gratulacjami. Minna też była wśród nich. Obawiałeś się jej spojrzeń. Pobladła, a koleżanki biurowe patrzały na nią, jakby litośnie. Inne znów jakby się uśmiechały. Potem Minna poszedłszy na obiad, nie wróciła już więcej. Lękałeś się o nią. Dwa dni żyłeś w strachu: obawiałeś się, że dziewczynę mogło spotkać nieszczęście. Ale nie tego nie szczęścia bałeś się, obawiałeś się mogących stąd wyniknąć nieprzyjemności. A wreszcie, kiedy jeden z twoich pracowników powiedział ci, że widział Minnę w restauracji, że pracuje w innem biurze — byłeś zadowolony, że cała ta historja wymagała od ciebie tak mało trudu i pieniędzy. Że tak łatwo pozbyłeś się jej, że zostawiła ci jeszcze pensję za tydzień.

„— Lecz to nieprawda. Chciałem wynagrodzić dziewczynę. Zamierzałem jej dać kilkaset dolarów, by miała na urządzenie się, gdy wyjdzie za mąż. Cóż mogłem jednak począć, że była ambitna. Nie chciałem obrażać jej uczuć, toteż nie mogłem zaofiarować jej pieniędzy.

„— Ale dziewczyna kochała cię!"

Słowa przywodzi na pamięć noc na Long-Island: Było to latem, ciepła noc. Nasamprzód wypoczywali nad brzegiem morza po kąpieli. Ładnie wyglądała w kostjumie kąpielowym. „Dziewczyna kochała mnie — kochała, kiedy płakała mi w ramionach i potem w hotelowym pokoju, całowała mnie po rękach. O, jak cieszyła się mną! Oddając się bez żadnego oporu. Przecież była jeszcze dziewczyną.

„— Może powinienem się był ożenić z nią? — wtedy nie popadłbym chyba w taką sytuację, jak obecna?

„— Ale, kto mógł wtedy myśleć o tem? Wtedy czyniłem przecie wszystko, by dostać się do firmy „Silberstein & Königsberg". Poczyniłem przecież ową kombinację zmierzającą do połączenia moich pieniędzy z kapitałem Sylwji, by w ten sposób dostać w ręce większość akcyj S. K. B. i stać się conajbardziej wpływowym spólnikiem Banku Komercjalnego.

„— Nie, tu nie szło tylko o Bank Komercjalny! — Sylwja podobała mi się. Od pierwszej chwili, wtedy, kiedy siedziała w loży w ciemno-niebieskiej sukni tiulowej bez rękawów.

—„ Wtedy w loży na koncercie Carusa siedziałem w loży Grossmannów dlatego, że przypuszczałem, iś Grossmann weźmie mnie na spólnika Chothing-Bank. Ale potem, kiedy dowiedziałem się, że stary Grossmann przekazał zarząd Banku dwom swym synom i że stanowiłbym jedynie piąte koło u wozu, zwróciłem uwagę na Sylwję.

„— Ale Sylwja Königsberg podobała mi się przecież! Pamiętam, że całą noc myślałem o niej, po owym wieczorze, kiedy ujrzałem ją w loży.

„— To wtedy w nocy wymyśliłeś plan, ową kombinację z Bankiem Komercjalnym, to wtedy już wypracowałeś plan, w jaki sposób się spodobać staremu Königsbergowi.

„— Zachowywałeś się jak małpa, maskowałeś się, łasiłeś: dbałeś o to, by wszystkie transakcje pieniężne szły przez firmę „Königsberg", by stary dowiedział się o twojem bogactwie. Umyślnie stałeś się członkiem towarzystwa dobroczynności, mającego na celu ufundować dom dla niemogących się wydać dziewcząt. Pani Königsbergowa była przewodniczącą tego towarzystwa. Ty zaś odpowiedniem pociągnięciem kupieckiem wydostałeś parcelę budowlaną pod ów dom niemal zadarmo. Na całej tej fundacji dla niemogących się wydać dziewcząt zależało ci tyle, ile na zeszłorocznym śniegu. Szło tylko o pozyskanie Königsbergowej. Zaofiarowałeś też większy datek na szpital, którego opiekunem był Königsberg. Stałeś się członkiem templum, do którego zachodził Königsberg, jakkolwiek sam nigdy w życiu nie byłeś pobożny. A kiedy Königsbergowie zaprosili cię po raz pierwszy na herbatkę, przywdziałeś wstrętną maskę, wyparłeś się rodziców. Opowiedziałeś, że pochodzisz z Żydów niemieckich i że już od trzeciego pokolenia mieszkacie w Ameryce. Że dziadek twój był duchownym, ojciec drobnym bankierem w zachodniej dzielnicy Nowego Jorku. Że żałujesz, iż rodzice tak wcześnie cię odumarli, bo nie mogłeś też ukończyć studjów w Collegium i musiałeś przerwać studja, gdyż byłeś najstarszym synem i musiałeś zająć się interesami, by móc utrzymać rodzinę. Skłamałeś, że nosisz inne nazwisko, byle tylko nikt nie podejrzewał ci, że jesteś synem imigranta.

„— Ale kochałem ją przecież! Uczyniłem to wszystko dlatego, że ją kochałem, że chciałem ożenić się z nią. A wiedziałem, że w inny sposób nie będę mógł tego dopiąć. Königsbergowie uważali się za niemiecką arystokrację i nie byliby oddali córki synowi imigranta. (C. d. n.)

Praktyczny wynik porozumienia

między sjonistami a niesjonistami

Wspólna kampanja propalestyńska w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻAT.) Jak już donosiliśmy telegraficznie między organizacją sjonistyczną a niesjonistycznym „Komitetem Siedmiu", który wyłoniony został dla rozszerzenia „Jewish Agency" osiągnięto porozumienie w sprawie kilku zastrzeżeń, wysuniętych przez sjonistyczny Komitet Wykonawczy w stosunku do Komisji Ekspertów. Oświadczenie tej treści złożył Felix Warburg na konferencji „Zjednoczonej kampanji palestyńskiej" w Bostonie, gdzie był entuzjastycznie witany. Sprawa „kwuooth" jak wiadomo przekazana została do rozstrzygnięcia Agencji Żydowskiej. Co się tyczy rezolucji kongresu sjonistycznego, która głosi, że „Jewish Agency" mab yć stworzona prowizorycznie na okres 3-ch lat przyjęto uchwałę w tem sformułowaniu, że w wypadku zaistnienia różnicy zdań, która doprowadzi do zerwania między sjonistami a niesjonistami **przywrócony zostanie status quo i organizacja sjonistyczna przejmie z powrotem kontrolę.**

Doświadczenie pierwszego wspólnego posiedzenia wskazuje — oświadczył p. Warburg — że żadne przeszkody nie stoją na drodze do utworzenia rozszerzonej „Jewish Agency". Konferencja uchwaliła proklamować tegoroczną kampanję palestyńską w Ameryce pod hasłem „Całe żydostwo na rzecz odbudowy Palestyny". Wysokość sumy, która ma być podczas tegorocznej kampanji zebrana niezostała oznaczona. Po dłuższych naradach kierownictwo Hadasy uchwaliło zgłosić akces do „Zjednoczonej kampanji palestyńskiej".

Wymowa faktów

Jak wygląda w praktyce prawo robotnika żydowskiego do pracy.?

Poniżej podajemy kilka faktów ilustrujących wymownie tragizm położenia robotnika żydowskiego, wobec którego stosuje się z całą bezwzględnością carską zasadę „kromje jewrejew".

Do fabryki aeroplanów w Siedlcach, znajdującej się pod nadzorem ministerstwa wojny wysłał państwowy urząd pośrednictwa pracy trzech bezrobotnych, dwóch Polaków i jednego Żyda. Fabryka przyjęła do pracy zaledwie jednego z pośród trzech kandydatów. Polaka. Drugiego robotnika polskiego odesłano, ponieważ nie posiadał odpowiednich kwalifikacyj. Robotnika żydowskiego nie przyjęto do pracy, ponieważ... jest Żydem. Tak orzekła dyrekcja fabryki w piśmie wystosowanem do urzędu pośrednictwa pracy.

Nadzorca budynków kolejowych na stacji w Radomiu potrzebował robotnika. Państwowy urząd pośrednictwa pracy wysłał do Radomia w dniu 15. października br. bezrobotnego żydowskiego, nazwiskiem Alter Mandelbaum. Nadzorca kolejowy odesłał robotnika z powrotem, a rubrykę p. n. „Przyczyny nieprzyjęcia do pracy wypełnił następująco: „Zpowodu wyznania mojżeszowego".

Krótko ale wymownie!

W związku z tymi faktami przypomina bundowska „Folkscajtung" następującą okoliczność: **Przedstawiciele robotników żydowskich w Lublinie zwrócili się przed kilkoma miesiącami do dyrekcji poczt w Lublinie w sprawie przyjęcia niewielkiej liczby żydowskich urzędników i robotników.** Dyr. poczt odpowiedział wówczas, że chętnie przyjąłby szczególnie urzędników żydowskich, ale istnieje rozporządzenie, na mocy którego nie wolno mu przyjmować na posady Żydów. Kiedy żydowskie biuro pośrednictwa pracy zwróciło się w tej sprawie z zapytaniem do ministerstwa poczt i telegrafów, otrzymało dwa zaprzeczenia. Ministerstwo oświadczyło, że nie wydało nigdy podobnego rozporządzenia, a dyrekcja poczt w Lublinie sprostowała, że nigdy nie powołała się na takie rozporządzenie. W ten sposób zasada równouprawnienia robotników żydowskich została rzekomo uratowana. Ale fakta mówią o czemś innem. W obydwóch wyżej przytoczonych wypadkach robotnicy żydowscy nie zostali przyjęci do pracy, nie dlatego, że nie są kwalifikowani, lecz wyłącznie dlatego, że są Żydami. Ale oficjalnie podkreśla się stale równouprawnienie wszystkich obywateli, w życiu zaś stosuje się starą carską zasadę „kromje jewrejew", przekreślającą podstawowe zasady naszej konstytucji.

—o§o—

O reorganizację „Komitetu delegacyj żydowskich" w Paryżu

Paryż (ŻAT). Jak się dowiadujemy, w mieszkaniu znanego bankiera żydowsko-rosyjskiego, p. Dobry'ego, odbyła się prywatna narada, w której uczestniczył szereg przedstawicieli różnych organizacyj żydowskich. W naradzie tej wziął udział również przewodniczący „Komitetu delegacyj żydowskich", Leo Motzkin, który zobrazował sytuację mniejszości żydowskich w różnych krajach. Następnie omówiono sprawę reorganizacji „Komitetu delegacyj żydowskich" w Paryżu. Konkretne wyniki tych narad nie są jeszcze znane.

Louis Marshall oskarżony o zniewagę polityczną

Nowy Jork. (ŻAT.) Prezydent „Bnei Brith I" w Ameryce adw. Dawid Folier wniósł do sądu skargę przeciwko Louis Marshall'owi za „zniewagę polityczną", zgłaszając powództwo cywilne w wysokości 100,000 dolarów.

Podczas ostatniej kampanji wyborczej Louis Marshall prowadził agitację za kandydaturą Hoovera, składając przychylne Hooverowi oświadczenie. Adw. Folier, który popierał kandydata partji demokratycznej, zapytał telegraficznie p. Marshalla, czy jego oświadczenie pro- Hooverowskie jest jego osobistą opinją czy też występuje on w tym wypadku w imieniu żydostwa amerykańskiego.

P. Marshall odpowiedział na zapytanie również telegraficznie, oświadczając, iż zawsze ufał poczuciu niezależności, które cechuje Żydów amerykańskich w kwestjach politycznych. Zapytanie zaś adw. Foliera p. Marshall scharakteryzował jako „wyraz głupiego fanatyzmu".

Adw. Folier poczuł się dotkniętym ostatnim ustępem oświadczenia p. Marshalla, skutkiem czego zaskarżył Marshalla do sądu.

B. ministrowie rumuńscy przygotowują pogromy!

Jednolity blok żydowski — niemożliwy?

Bukareszt. (ŻAT.) Dziennik „Cuventul" donosi, iż b. minstrowie spraw wewnętrznych Gogo i Duca organizują antysemickie wystąpienia studentów na dzień 10-go grudnia br. jako w dniu święta tych studentów. Rząd podobno podjął kroki celem zapobieżenia rozruchom.

Z kół „Unji Żydów rumuńskich" donoszą, iż między unją a rządem doszło do zasadniczej umowy wyborczej. Pozostaje jeszcze do wyznaczenia ilość mandatów, którąby „Unja" uzyskała. Z kół rządowych wiadomość powyższa nie została dotychczas potwierdzona.

Odbyła się tu narada przy udziale przedstawicieli sjonistów z Transylwanji i Besarabji, jakoteż „Denaszteria", Ceirei- Sjon" oraz rewizjonistów Staro- Rumunji. Przedmiotem obrad była sprawa utworzenia żydowskiego bloku narodowego, obejmującego całą Rumunję, do mających się odbyć wyborów. Mimo, iż wszyscy obecni zasadniczo się zgodzili co do idei bloku narodowego, stwierdzono, iż powołanie do życia podobnego bloku jest praktycznie niemożliwe. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sjoniści transylwańscy i besarabscy przyłączą się do bloku rządowego.

Antysemici przeciw konferencji rewizjonistów w Wiedniu

Wiedeń (ŻAT) Antysemici wiedeńscy zapowiadają zakłócenie światowej konferencji rewizjonistów, mającej się odbyć we Wiedniu w grudniu b r. „Tageszeitung" zapowiada antyżydowskie wystąpienia, podobne do wystąpień podczas kongresu sjonistycznego. W związku z powyższem komitet organizacyjny konferencji rewizjonistycznej postanowił przygotowanie dostatecznej samoobrony przy jednoczesnem zwróceniu się do władz austrjackich z prośbą o podjęcie kroków przeciw hecy antysemickiej.

Sowiety otwierają jeszywę?

Sensacyjny projekt. — Czy prowokacja Jewsekcji.

W kołach ortodoksyjnych wywołał sensację projekt rządu sowieckiego o założeniu w Charkowie centralnej jeszywy dla całej Rosji. Przedstawiciel ŻAT-a w Rydze dowiaduje się o tym niezwykle sensacyjnym projekcie następujących szczegółów:

Przed pewnym czasem władza sowiecka zwołała do Charkowa zebranie szeregu rabinów na Ukrainie, wobec których przedstawiciel rządu oświadczył, iż rząd zamierza założyć w Charkowie centralną jeszywę. Obecni byli zaskoczeni tyc niespodzianym projektem, nie dali jednak ostatecznej odpowiedzi.

Ponieważ przedstawiciel władzy nie przytoczył pobudek, które skłoniły rząd do powzięcia podobnej decyzji, w kołach zainteresowanych snują różne domysły i przypuszczenia. Jedni dopatrują się w projekcie prowokacyjnego podstępu rządu, inspirowanego przez „jewsekcję", której byłoby na rękę scentralizowanie rozproszonych po całem państwie nielegalnych joszybotów, celem łatwiejszego zniesienia w następstwie tego ośrodka wychowania religijnego.

Część zaś zainteresowanych zgadza się z projektem rządowym ze względu na wzmożone w ostatnim czasie prześladowania chederów i jeszybotów. Według innych pogłosek, rząd sowiecki przyrzekł utworzenie seminarjum dla duchownych katolickich w Charkowie, aby zatem wykazać równą tolerancję wobec ludności żydowskiej, powstał projekt założenia jeszywy.

Jerzy Bernhardt -- przewodniczącym międzynarodowego kongresu dziennikarskiego

Paryż (ŻAT). W Dijon odbył się kongres Międzynarodowego Związku Dziennikarzy, w skład którego wchodzą wielkie organizacje dziennikarskie poszczególnych państw. Na prezydenta Związku obrany został jednomyślnie redaktor „Vossische Zeitung" Georg Bernhardt, (jak wiadomo, Żyd i działacz „Keren Hajesodu"). Między innemi kongres uchwalił rezolucję protestacyjną przeciwko rządowi węgierskiemu, który swego czasu wydalił z Węgier budapeszteńskiego korespondenta „Vossische Zeitung", Brunona Heiliga, za doniesienie swemu dziennikowi o rozruchach antyżydowskich na Węgrzech.

Kongres uchwalił wdrożyć w powyższej sprawie interwencję na drodze międzynarodowej.

—o—

10.484 ŻYDÓW, w tem 7.973 emigrantów, przybyło w przeciągu ostatnich dziewięciu miesięcy do Stanów Zjednoczonych.

W JAPONJI, w mieście Kabe powstała dzięki staraniu delegata sjonistycznego p Kryszewskiego organizacja sjonistyczna. P. Kryszewski został przyjęty w Tokio przez japońskiego premjera, barona Tanaka.

RZĄD TRANSJORDANJI podał do wiadomości, że zarejestrowano 20.000 wyborców do rady ustawodawczej.

ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE wybrał szereg nowych rabinów gminnych, m. in. rabina z Sofji dra Freiera, rabina dra Löwl z Moguncji, rabina dra Emila Kohna, rabina dra Salomońskiego oraz rabina Karlebacha z Altony.

SĄD WIEDEŃSKI skazał niejakiego Rudolfa Schwarza na 15 dni aresztu za rzucenie „bomby cuchnącej" do synagogi żydowskiej we Wiedniu.

STUDENTKA UNIWERSYTETU W BOSTONIE Dora Günzberg poddała się operacji transfuzji krwi na rzecz swego kolegi Franka Hazeka. Dzięki dokonanej transfuzji uratowano życie chorego studenta. Charakterystycznem jest, że nikt z kolegów Hazeka nie chciał ofiarować potrzebnej ilości krwi.

LEKARZE TURECCY w Konstantynopolu rozpoczęli propagandę przeciwko rytualnej obrzezania dzieci. Propaganda ta nie jest zwrócona specjalnie przeciwko Żydom, albowiem, jak wiadomo, zwyczaj obrzezania jest przestrzegany przez wszystkich wiernych Mahometan.

DOKOŁA ZGONU RABINA ROSENDORFA. Jak się okazuje, rabin miasta Szawle (Litwa) Izrael Rosendorf nie popełnił samobójstwa, lecz uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Po powrocie z pogrzebu zmarłej żony, rabin Rosendorf był do tego stopnia wstrząśnięty i roztargniony, iż zamiast przez drzwi wyszedł przez nisko położone okno i spadł z trzeciego piętra. W stanie bardzo poważnym odwieziono ciężko rannego rabina do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Tam, gdzie szaleją straszliwe żywioły...

Na wulkanicznem wzgórzu Etny. — Straszliwa tragedja ludzka. — Morze zniszczenia. — Przekleństwo i błogosławieństwo natury, zjednoczone na jednym terenie. — Pomoc rządu dla nieszczęśliwych. — Straty.

Taormina (Sycylja) listopad.

Zdaje się, że niema straszliwszego przekleństwa, którem nawiedzone mogą być osady ludzkie, jak wybuch masy wulkanicznej. Olbrzymie, ogniste potoki płynnej lawy, zmieszane ze straszliwym deszczem kamieni i gazów, które dobywają się z wnętrza wulkanu i zalewają oraz niszczą wszystko, co tylko po drodze napotkają, to — zdaje się — najcięższe i najboleśniejsza tragedja, jaka spotyka ziemię. Ręce ludzkie stają się bezradne i bezczynnie przypatrywać muszą się okropnemu dziełu zniszczenia, niczego nie można uratować i najwyższem dobrodziejstwem, jakie wówczas osiągnąć może człowiek, jest ucieczka z własnem życiem. Cały dobytek, cały dorobek ciężkich dni pracy rzucony być musi na pastwę straszliwego molocha wulkanicznego.

Refleksje te nasuwają się, skoro staniemy wśród okolic sycylijskich, które ostatnio nawiedzone zostały straszliwym wybuchem jednego z największych wulkanów w Europie, Etny. Miasto portowe Mascali zalane, zmiecione z powierzchni ziemi, ulice i domy, zatopione wśród ognistej lawy pola, zerwane mosty, oraz tysiące osób, pozbawionych dachu nad głową i codziennych warsztatów pracy — oto rezultat, na który patrzą oczy wśród ostatniego wybuchu wulkanu na Etnie.

Dreszcz grozy i niesamowitej bojaźni przejąć musi każdego...

I cóż dziwnego, że mieszkańcy, którym los kazał zamieszkać i żyć w okolicach groźnego wulkanu, z chwilą, gdy nad straszliwem wzgórzem Etny pojawi się ognisty słup dymu i płynnej masy, uważają dzień ten za dzień straszliwego sądu Bożego i w pokorze zginają kolana, ruszając w procesji i nabożnych modlitwach, by prosić Stwórcę o zmiłowanie i o uspokojenie rozpętanych żywiołów. Taniec śmierci i zniszczenia jest bowiem tak straszliwy, że tylko litość Boża może położyć tamę dalszym orgjom szalejących mocy.

80 wybuchów zanotowała już historja na wzgórzu Etny, a każdy był straszliwszy w swych skutkach, każdy niszczył wszelkie życie, jakie rozsiadło się w promieniu wulkanicznym. I jeśli mimo wszystko ludność zamieszkująca te okolice nie poszukała sobie innych siedzib, jeśli mimo wszystko osady ludzkie, chociaż ustawicznie niszczone, stale są odbudowywane i przywracane do życia, — to tłomaczyć należy sobie fakt ten w ten sposób, iż dziwnem zrządzeniem losu, okolice, któremi przepłynęły ogniste rzeki lawy po zastygnięciu masy wulkanicznej należą do najbardziej urodzajnych ziem. Czyż nie jest to największy paradoks, a równocześnie największa zagadka bytu ziemskiego?

Toteż w latach, kiedy wulkan jest spokojny, ziemie leżące w najbliższym promieniu wulkanu Etny wydają najpiękniejsze owoce i najbogatszy plon. Wspaniałe ogrody, rozkwitłe sady i przebogata zieleń, ciągną się po pewnym czasie tam, gdzie niedawno lawa wulkaniczna niosła śmierć i zniszczenie. I dlatego też, chociaż nie brak na Sycylji innych ziem, ludność tutejsza na wiadomość o wybuchu wulkanu ucieka szybko z życiem po to jednak tylko, by natychmiast skoro tylko działalność wulkanu uspokoi się, wrócić na gruzy dawnych osad i budować nowe sadyby i nowe warsztaty pracy. A hojna natura odpłaca w dwójnasób.

Kiedy wulkan uspokoi się... Lecz zanim przeidą te straszliwe dni mija niekiedy dość dużo czasu. Bywały w historji okresy, że wybuch wulkanu trwał przez cały miesiąc, a strumienie lawy były tak geste i obfite, że podnosiły bardzo znacznie dotychczasowy poziom ziemi w całym promieniu wulkanu, grzebiąc wszystko pod sobą i nie pozostawiając ani śladu z dawnego życia. Obecny wybuch nie należy wprawdzie do najgroźniejszych, niemniej jednak o sile jego świadczy najlepiej fakt, że w potokach ognistej lawy rozluźniły się żelazne konstrukcje 60 metrowego mostu kolejowego. Szczęśliwem zrządzeniem losu ogniste masy wulkaniczne znaldują ujście do niedalekiego morza, tak że zniszczenie, które ze sobą strumień lawy, nie obejmuje zbyt rozległych terenów. Niemniej jednak obecnie miasto Mascali oraz osady, sąsiadujące z najbliższymi stokami wulkanu, zostały przez lawę zupełnie zniszczone. Ogólna zaś cyfra dotychczasowych szkód obliczona została prowizorycznie na około 160 miljonów lirów.

Rząd włoski stara się nieszczęśliwej ludności, która została ewakuowana z zagrożonych okolic, przyjść z jaknajwiększą pomocą. Organizowane są zatem transporty żywnościowe i odzienia, które codziennie rozdawane są między ewakuowanych. Mimo wszystko jednak nieszczęśliwcy ci codziennie wnoszą błagania, by jaknajrychlej umożliwiony został im powrót do dawnych siedzib, gdzie przystąpić chcą natychmiast po zastygnięciu lawy do nowej pracy odbudowawczej. I pracować będą znowu aż do chwili, gdy obserwatorjum wulkaniczne znowu zaalarmuje wszystkich, że wulkan powtórnie zaczął działać. Wybuchy bowiem powtarzają się i przerwa pomiędzy jednym a drugim wynosi, — jak dotychczas — przeciętnie od 6 do 10 lat... K. M-l.

SKAZANY PRZEDKŁADA PREZYDENTOWI PROŚBĘ W FILHARMONJI. Rzadki wypadek zdarzył się onegdaj w czasie pobytu prezydenta Mościckiego na premjerze filmu „Pan Tadeusz" w Filharmonji warszawskiej. Kiedy Prezydent Mościcki wysiadł z auta, przystąpił do niego pewien osobnik i wręczył mu złożony papier. Na pytanie Prezydenta, o co chodzi, odparł ów osobnik, że chodzi o krzywdę, którą mu wyrządzono i że prosi o ułaskawienie. Prezydent zabrał papier i wyszedł. Jak się potem okazało, osobnikiem tym był inż. Henryk Boberski, który został skazany na cztery miesiące więzienia w związku z głośnym procesem w sprawie fałszowania zapisu hr. Tyszkiewicza na szkodę krakowskiej Akademji Umiejętności. W prośbie wręczonej Prezydentowi pisze inż. Boberski, iż jest niewinny i prosi o ułaskawienie. Prezydent przesłał prośbę do swej kancelarji cywilnej i zarządził zbadanie sprawy.

URZĘDOWY STRÓJ KATA. Wydział karny ministerstwa sprawiedliwości opracował strój urzędowy dla kata przy spełnianiu urzędowych czynności. Kat ma nosić długi szary surdut i szare spodnie. Głowę ma nakrywać szarą ostro zakończoną czapeczką. Na twarzy musi nosić maskę.

ODCISK PALCA ZAMIAST PODPISU. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy, która usuwa konieczność podpisu zrzy sporządzaniu aktu notarjalnego przy zaciąganiu pożyczek przez analfabetów. Analfabeci, zamiast podpisu krzyżykami, będą umieszczali na swych zobowiązaniach odcisk palca.

UCIECZKA 16-TU KRYMINALNYCH PRZESTĘPCÓW. W niedzielę wieczorem uciekło z więzienia w Grudziądzu 16 kryminalnych przestępców — skazanych na 7, 20 lat i na dożywotnie więzienie.

Więźniowie ci zajęci byli w pralni więziennej. Tu wykonali podkop — prowadzący przez znajdującą się w pralni studnię. Według zeznań innych więźniów, zbiegli więźniowie mieli skierować się w stronę województwa warszawskiego. Po drodze więźniowie dokonali 2 napadów w celu zdobycia ubrań. Jak donoszą, 3-ch zdołano już ująć.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO SZOFERA. Na Woli pod Warszawą zauważono na środku jezdni stojącą dorożkę samochodową. Przechodnie z przerażeniem zauważyli, że kierowca samochodu nie daje żadnych oznak życia. Zawezwana policja stwierdziła, że szofer nazwiskiem Sobieszczański został zamordowany. Ponieważ przy zamordowanym znaleziono dużą sumę pieniędzy, zachodzi podejrzenie, że mord popełniono z zemsty.

DWA WŁAMANIA W NOWYM SĄCZU. (Poł. A. P.) W ubiegłym tygodniu dokonano w Nowym Sączu dwu śmiałych włamań, których sprawcy nie zostali dotąd wykryci. Pod rozlewnię wódek Herbsta zajechali nocą złodzieje, poczem po wyłamaniu żelaznych drzwi skradli ze składu 550 litrów wódki i rumu, poczem po załadowaniu łupu odjechali w nieznanym kierunku. Tej samej nocy włamywacze wdarli się do biura Markusa Mahlera, w którem znajdowała się ogniotrwała kasa, tę rozpruli rakiem, lecz w kasie nie było tej nocy wcale pieniędzy. Policja wdrożyła energiczne śledztwo w obu wypadkach.

W PODRÓŻY DOOKOŁA ŚWIATA ZAWITALI DO WIĘZIENIA. (Poł. A.P.) Przed dwoma dniami przybyło do Grybowa dwu harcerzy, którzy legitymując się zaświadczeniem Komendy harcerskiej, zbierali datki na podróż swą dookoła świata. Ponieważ zebrane pieniądze zaraz przetrwoniali, policja zażądała od nich legitymacji. Przy śledztwie okazało się, że są to uczniowie, którzy uciekli z domów a zaświadczenie sfałszowali. Grasowali już od dłuższego czasu i zdołali wyłudzić ponad trzy tysiące złotych. Osadzono ich w areszcie.

Wiadomości z kraju

WIŚNICZ (Kor. wł.) Lista sjonistyczna zatwierdzona. — Dalsze machinacje kliki. — Apel do Województwa.

Onegdaj starostwo doręczyło Gminie Wyznaniowej w Wiśniczu zaświadczenie, mocą którego zniosło uchwałę komisji wyborczej, unieważniającą listę wyborczą Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego i listę tę zatwierdziło. Równocześnie starostwo zarządziło wybory na dzień 25 bm.

Komisja wyborcza, widząc wymykającą się z jej rąk władzę, w ostatniej chwili postanowiła jeszcze się bronić w sposób zresztą przez nią stale praktykowany. Otóż komisja wyborcza, mając do dyspozycji własny dom Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, znajdujący się w centrum miasta, w którym znajduje się obszerna kancelarja i gdzie dwukrotnie odbyły się już wybory do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, wybrała na lokal wyborczy mieszkanie prywatne syna rabina, znajdujące się w tym samym domu co rabin. Pomijając względy higjeniczne i dostępu, ludność żydowska tą nową machinacją kliki jest oburzona, widząc w tem próbę wywierania presji na wyborców przy wykonaniu prawa wyborczego.

Organizacja Sjonistyczna, a za nią cała ludność żydowska Wiśnicza pamięta jeszcze sposób prowadzenia wyborów przez obecną klikę kahalną, (która nie wahała się swego czasu mimo zakazu starostwa wybory przeprowadzić i starostwo przed faktem dokonanym postawić) i na tej drodze apeluje do Województwa w Krakowie, by zarządziło telegraficznie wstrzymanie wyborów wyznaczonych na dzień 25 bm. w mieszkaniu prywatnem i zarządziło wybory na dzień 2 grudnia — ze względu na ustawą przewidziany termin 8 miodniowy odnośnie do ogłoszenia o zarządzeniu wyborów — w lokalu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej.

Należałoby raz wreszcie tym machinacjom nieodpowiedzialnych, nikogo nie reprezentujących jednostek kres położyć! (ahr)

—o—

10.000 DEPESZ POWITALNYCH. W związku z 10-letnim jubileuszem niepodległości Polski otrzymali Prezydent Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudski 10.000 depesz powitalnych, w tem 2.000 depesz pochodzi od gmin i działaczy żydowskich. Wśród powitań znajdują się i powitania hebrajskie, przesłane z Palestyny.

PROJEKT USTAWY PSYCHJATRYCZNEJ. Projekt ustawy psychjatrycznej, uzgodniony ostatecznie ze wszystkiemi ministerstwami, zostanie w najbliższych dniach rozważany przez Radę Ministrów, poczem wpłynie do Sejmu.

SZPITAL DLA PIJAKÓW. Urząd zdrowia magistratu warszawskiego zamierza wybudować w Warszawie szpital dla leczenia alkoholików. Szpital obliczony jest na 40 łóżek. Obok szpitala znajdą pomieszczenie warsztaty pracy dla pacjentów w czasie odbywania kuracji.

ZNOWU WYZWANIA NA POJEDYNEK WŚRÓD DZIAŁACZY ŻYDOWSKICH. Zaraza pojedynkowa szerzy spustoszenia także wśród działaczy żydowskich. Jakby nam jeszcze tego tylko brakło do całkowitego dobrobytu!... W tych dniach radny miasta Warszawy p. Dr Hindes, czując się obrażony słowami senatora Kernera, wysłał mu sekundantów z wezwaniem na pojedynek. Senator Kerner wyznaczył ze swej strony na sekundanta posła Grünbauma. Poseł Grünbaum oświadczył sekundantom Dra Hindesa, że tylko wtedy weźmie udział w naradach, jeśli nie będzie się mówiło o pojedynku, albowiem uważa pojedynek za barbarzyński środek do załatwiania konfliktów honorowych. Poseł Grünbaum zaproponował sąd honorowy. Dr Hindes zgodził się na to i w ten sposób pojedynek nie doszedł do skutku.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 04

Listopad
20
Poniedziałek
7 Kislew 5689

Zachód słońca 15 m. 39

Utworzenie Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego w Krakowie

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna wykonywanie swych czynności urzędowych Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego w Krakowie.

Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego zostały ustanowione w pięciu miastach, będących najważniejszemi ośrodkami ruchu wychodźczego, celem ułatwienia emigrantom dokonywania formalności, niezhędnych do wyjazdu z kraju, oraz umożliwienia energicznej akcji przeciwko nadużyciom w zakresie emigracji.

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego wydawać będzie zaświadczenia na bezpłatne paszporty emigracyjne oraz udzielać wiz na tychże paszportach osobom, pragnącym wyemigrować do krajów zamorskich, tj. krajów, do których dojazd odbywa się drogą morską, za wyjątkiem kolonij francuskich i hiszpańskich w płn. Afryce. Osoby, zamierzające emigrować będą mogły zasięgnąć w Ekspozyturze wszelkich informacyj, dotyczących możliwości emigracyjnych i warunków wyjazdu.

Ponadto Ekspozytura wykonywać będzie ścisły nadzór nad przedsiębiorstwami, zajmującemi się przewozem emigrantów, oraz będzie miała za zadanie zwalczanie nielegalnego werbunku emigrantów, a zwłaszcza przeciwdziałanie procederowi tzw. agentów.

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego w Krakowie obejmuje swą działalnością okręg województw krakowskiego i śląskiego.

Kierownikiem jej jest radca wojewódzki p. Dr. Adam Mueller, kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Ekspozytura mieści się obok lokalu P.U.P.P. przy ul. Krowoderskiej l. 5, telef. Nr. 472.

Wykrycie nadużyć w magistracie krakowskim

W ostatnich dniach ujawniono w budownictwie miejskiem w Krakowie wielkie nadużycia, które wedle doniesienia „Głosu Narodu" polegały na wystawianiu fikcyjnych, względnie grubo przesadzonych rachunków w dziale robót drogowych. W wykazach płatniczych figurowały niejednokrotnie wysokie pozycje za dostarczone gminie furmanki, które to pozycje okazały się później zgoła zmyślone. Są poszlaki, że nadużycia popełniono i przy innych czynnościach, co wykażą niewątpliwie zarządzone dochodzenia dyscyplinarne. Malwersacje sięgają podobno kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wysokość sprzeniewierzonej sumy ustali śledztwo. Na skutek dotychczasowych dochodzeń zawieszono w urzędowaniu nadradcę magistratu inż. S. i jednego z drogomistrzów, karanych już podobno w swoim czasie większemi grzywnami za nadużycia.

Według obiegających pogłosek, nadużycia w budownictwie miejskiem datowały się od lat. Na ślad ich miał naprowadzić między innymi jeden z dostawców furmanek dla robót drogowych, będący równocześnie radcą miejskim. Pan ten rozgoryczony z powodu odjęcia mu dalszej dostawy furmanek, którą prowadził od szeregu lat, nie tylko, że wystąpił z klubu mieszczańskiego Rady miasta, ale w dodatku ujawnił pewne praktyki, uprawiane w budownictwie miejskiem. Równocześnie i inni zainteresowani mieli wystąpić z obciążającemi zeznaniami. Na skutek tych rewelacyj prezydjum miasta wytoczyło dochodzenia dyscyplinarne winnym funkcjonarjuszom.

Organa kontrolne magistratu krakowskiego prowadzą również śledztwo w głośnej sprawie nadużyć w Elektrowni miejskiej.

— **EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE** przypomina, że dziś mija termin ustalony dla przekazania przez Komitety Lokalne podatku partyjnego za miesiąc listopad i wzywa wszystkie Komitety Lokalne, by do tego terminu ściśle się zastosowały.

Równocześnie Egzekutywa wzywa te komitety lokalne, które dotychczas nie nadesłały wypełnionego kwestjonarjusza, zawierającego sprawozdanie z ich działalności za czas od 1 listopada 1927 do 31 października 1928, by to niezwłocznie uczyniły.

— **SZ. J. IMBER**, znakomity poeta żydowski, autor „Esterki", „Płatków różanych", „Na własnej ziemi", „Wiktorji" i wielu innych, przyjechał po 5-letnim pobycie w Ameryce do Polski. P. Imber bawi obecnie w Krakowie u swego ojca, bardzo poważanego działacza na polu hebrajskiej kultury. W jednym z najbliższych numerów zamieścimy obszerny i nader intersujący wywiad z poetą Imberem.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 21 bm. o godz. 8'15 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Krak. Tow. Lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe, na którem wygłosi odczyt: Dr Eisenberg pt. „Zagadnienie gatunku w bakterjologji".

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO.** Wydział Towarzystwa Zootechnicznego Oddział w Krakowie zawiadamia, że dnia 21 bm. tj. we środę odbędzie się zebranie dyskusyjne towarzystwa o godz. 18-tej w sali II. Zakładu Hodowli Aleja Mickiewicza 21. Na porządku dziennym: Referat inż. Jakóbca „Wrażenia z podróży po krajach alpejskich", sprawozdanie z kongresu mleczarskiego w Londynie wygłosi prof. Prawocheński, wybór skarbnika i przyjęcie nowych członków.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Fischel Tobiasz, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie tytuł doktora wszech nauk lekarskich.

— **TENDENCJA ZNIŻKOWA NA RYNKU MIĘSNYM.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie bunaji 156, wołów 139, krów 168, jałówek 177, cieląt 612, owiec 14, nierogacizny 1030, razem 2296 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2217 szt., na konsumcję innych gmin 134 szt., pozostało niesprzedanych 14 sztuk. Spód bydła rogatego, cieląt i nierogacizny nieco mniejszy, ceny wszystkich gatunków zwierząt niższe, niż w zeszłym tygodniu.

— **PREZENT DLA NARZECZONEGO.** W niedzielę wieczorem Julja Domagała pomocnica krawiecka (lat 26) zam. przy ul. Różanej l. 3 porzuciła w sieni domu swego narzeczonego Andrzeja Węglarza przy ul. Ludowej l. 5 swoje siedmiodniowe dziecko płci męskiej. Dzieckiem zaopiekowała się matka Węglarza.

— **KRADZIEŻE.** Władysław Mroczkiewicz, krawiec, zam. przy ul. Pułaskiego l. 5 zgłosił, że onegdaj w godzinach wieczornych skradziono mu z niezamkniętej kuchni płaszcz wartości 60 zł. — Józefa Trawińska zam. przy ul. Wielickiej l. 67 zgłosiła, że ub. nocy skradziono jej z zamkniętej komórki 6 kur i 2 gęsi, łącznej wartości 65 zł. — Natan Goldhaber (lat 23) bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, aresztowany został za kradzież grderoby wartości 200 zł na szkodę Maksa Bestera.

— **CZYJA ZGUBA?** Dnia 16 bm. o godz. 18-tej złożono w komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej znalezione na ul. Dietlowskiej 40 pudełek, zawierających każde po 12 sztuk papierowych rurek z klejem do klejenia papieru. Pudełka te odebrać można w powyższym komisarjacie.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

— **BŁP. LEON BRAND.** W poniedziałek, 18 bm. zmarł w szpitalu św. Łazarza pomocnik biurowy naszej redakcji, błp. Leon Brand, w 20 roku życia. Zmarły, spełniając swe obowiązki z niezwykłą sumiennością i z oddaniem, zaskarbił sobie szczerą sympatję grona pracowników „Nowego Dziennika". Pogrzeb błp. Leona Branda odbędzie się dziś we wtorek 20 bm. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. W., NOWY KORCZYN: Oddaliśmy do załatwienia Komitetowi Centr. Org. Sjon. w Krakowie.

H. O., KĘTY: Oddaliśmy K. C. Org. Sjon. w Krakowie.

MARS: Rocznik 1888 był już obowiązany zgłosić się do zebrań kontrolnych Kara jest administracyjna, a amnestji nie ma Ostatnie wezwanie do zebrań kontrolnych było we wrześniu br.

ZWOLENNIK SJONIZMU: Wyjaśnień udzieli „Jeas" (Żyd. Centrala Tow. Emigracyjnych), Warszawa, Muranowska 34, lub Oddział we Lwowie Kopernika 24.

ZE SPORTU

— **ŻYDOWSKA RADA SPORTOWA.** Odnośnie do artykułu, który ukazał się pod powyższym tytułem w dziale sportowym wczorajszego numeru naszego pisma, proszą nas pp. Inż. B. Zimmerman i Zygmunt Hochwald o zaznaczenie, że nazwiska ich, jako członków mającej się wybrać egzekutywy Żyd. Rady sportowo gimnastycznej na konferencji dnia 14 grudnia br. zostały umieszczone bez porozumienia się z nimi. Nie można bowiem przesądzać o współpracy w egzekutywie, którą konferencja ma dopiero wyłonić, a decyzja z jednej i drugiej strony nastąpić może dopiero po wysłuchaniu opinji zainteresowanych klubów sportowych i towarzystw gimnastycznych, oraz po uchwaleniu przez konferencję wytycznych tak co do kierunku, jak i zakresu prasy. Takie też stanowisko zajęli wyżej wymienieni na pierwszem posiedzeniu porozumiewawczem komitetu organizacyjnego.

Z SALI KONCERTOWEJ

EGON PETRI — STANISŁAWA ARGASIŃSKA

W wielkim bukiecie utworów fortepjanowych Bacha, jaki nam Petri ostatnio zaprezentował, zwracał na siebie uwagę rzadko spotykany kwiat „Capriccio über die Abreise seines sehr gelibten Bruders" (jadącego zresztą do Polski), utwór windykowany swego czasu przez zwolenników tzw. muzyki programowej jako argument słuszności ich stanowiska; spotykamy bowiem w dziele tem następujące napisy poszczególnych części: „die Schmeicheleien seiner Freunde, um ihn von der Reise abzuhalten", „Allgemeines Lamento", „Vorstellung unterschiedlicher casuum, die ihm in der Fremde konnten vorfallen", piosenkę, pocztyliona, z której w końcu rozwija się cudowna fuga podwójna (druga w tym utworze). Zarówno w tem Capriccio jak i dwóch wielkich traskrypcjach organowych święciła triumfy sztuka polifoniczna Petriego, czasem tylko zamglona zbytecznem pedalizowaniem i forsowaniem basu. Schubertowi złożył koncertant hołd głeboko ujętą „Wanderer-phantasie". Brahmsa warjacje paganiniowskie dopełniły interesującej części programu: reszta należała do Liszta.

Pod znakiem pieśni Schuberta stał wieczór p. Stanisławy Argasińskiej, urządzony w sali Bołońskiego. Śpiewaczka ta lepiej uchwyca nutę dramatyczną o ścisłej, punktowanej zwłaszcza rytmice niż lirykę i lekkość mistrza. Deklamacyjnej interpretacji i zgłębienia muzycznego niedużo, a po niedawnem wykonaniu Ślezaka niektóre pieśni wyglądały dość blado.

Dr Apte

Za życzenia przesłane w dniu ślubu serdecznie dziękują

Drowie Wadlerowie, Wadowice

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś o godz. 8mej wieczór odbędzie się kurs higjeny dla koleżanek prowadzony przez p. Dra Reinhold-Menaschową.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś we wtorek, kurs języka hebrajskiego — najniższy — kol. M. Rottenberga, seminarjum „Żydzi w golusie" kol. Dra E. Steina. Bibljoteka otwarta w każdy poniedziałek, wtorek i środę od godz. [illegible] do 9.30 wiecz.

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID** (Zielona 17). Dziś, we wtorek, odbędzie się kółko historji sjonizmu. Początek punktualnie o godz. 8-mej.

— **S. K. A. „KADIMAH".** Dziś we wtorek A. Ç. o godz. 8 z referatem Bb. Tanza.

— **ŻSMR „MASADA"** (kwuca „Neszer") Dziś we wtorek o godz. 6 pogadanka w lokalu przy ul Zielonej.

Z okazji zaręczyn p. **Ozjasza Weintraubs** z Oświęcimia z p. **Rachelą Gronnerówną** z Chrzanowa, serdecznie gratuluje

1315 g **Firma Teichtnal**

Wynik wyborów do rad miejskich w Sosnowcu i w Dąbrowie

Żydzi uzyskali, 6 i 3 mandaty.

Sosnowiec. 19. 11. PAT. Wczoraj odbyły się wybory do rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. W Sosnowcu głosowało 53 procent uprawnionych, w Dąbrowie 60 proc. Komuniści rzucili przed wyborami hasło, aby oddawać głosy na unieważnione listy wyborcze. W rezultacie komuniści, którzy przy wyborach do Sejmu uzyskali w Sosnowcu 15.500 głosów, a w Dąbrowie 6400 przy obecnych wyborach oddali w Sosnowcu na listę PPS około 5000 głosów, dalszych 5.000 głosów padło demonstracyjnie na listy unieważnione.

Poszczególne listy otrzymały: w Sosnowcu Lista nr. 1 (BBWR) 9 mandatów, nr. 2 (PPS) 15 mandatów, nr. 3. (NPR lewica) 1, nr. 4. (NPR prawica) 1, nr. 6. (Ch. D.) 1 mandat, n-ry 7. i 10. (Ugrupowania narodowe) 10 mandatów, **Żydzi 6 mandatów.** W Dąbrowie lista nr. 1. (BBWR) 13 mandatów, nr. 2. (PPS) 7, listy 8 i 11 (Ugrupowania narodowe 6 mandatów, **lista żydowska 3 mandaty.**

Dyskusja na temat polityki zagranicznej Niemiec

Expose min. Stresemanna.

Berlin. 19. 11. PAT. W poniedziałek rozpoczęła się w Reichstagu wielka debata **nad polityką zagraniczną Niemiec, zainaugurowana przez** 20-minutowe przemówienie ministra Stresemanna, który poraz pierwszy od roku zabrał głos w Reichstagu, by zobrazować sytuację zagraniczną Niemiec. Po przemówieniu ministra Stresemanna rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której oczekiwane jest wystąpienie kanclerza Muellera z deklaracją i wyjaśnieniami o przebiegu rokowań genewskich. Minister Stresemann w swem przemówieniu sformułował zasadnicze stanowisko w najważniejszych kwestjach polityki zagranicznej Niemiec. Minister oświadczył z naciskiem, że **przyjmuje na siebie całkowitą** odpowiedzialność za wszystkie kroki w dziedzinie polityki zagranicznej poczynione przez Niemcy w ostatnich miesiącach i to nietylko pod względem formalnym, ale także na podstawie całkowitej zgodności poglądów. Przystępując do głównej części swego przemówienia minister oświadczył, że chce omówić 3 główne zagadnienia niemieckiej polityki zagranicznej: sprawę terytorjów okupowanych, kwestję rozbrojenia i problem reparacyjny. W sprawie ewakuacji rząd niemiecki przed sesją Ligi Narodów zawiadomił rządy, że chce podjąć w Genewie kwestję reparacyjną w drodze oficjalnej. Minister przeciwstawia się krytyce, że polityka Niemiec winna liczyć na niepowodzenie takiego kroku. Nadszedł już czas, by sprawę ewakuacji z rozmów nieoficjalnych wdrożyć u mocarstw okupacyjnych oficjalnie.

Wyniki wyborów do Kasy Chorych we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 19. 11. (Teit) W wyniku odbytych onegdaj w naszem mieście wyborów do Kasy Chorych otrzymała PPS z mandatów pracowników 36 mandatów, sanacja wraz Chadecją 13, Ukraińcy 8, komuniści 3 mandaty. Na ogólną liczbę mandatów pracowników, sześćdziesiąt,

Wynik ten uważać należy za klęskę PPS.

Z mandatów pracodawców otrzymali Żydzi na mocy kompromisu 15-tu przedstawicieli na ogólną liczbę 30.

Następcą wojew. Gołuchowskiego — pos. Koc?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 19. 11. (Teit) W dniu dzisiejszym aresztowano tu, w dalszym ciągu 20 osób w związku z wykryciem ukraińskiej szajki szpiegowskiej, zwłaszcza na terenie zbrojnej siły lotniczej. Szajka prowadziła akcję szpiegowską na rzecz jednego z państw ościennych.

Dalsze aresztowania szpiegów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 19. 11. (Teit) Zamieszczona przez nas w swoim czasie w związku z niedawnemi wypadkami lwowskiemi wiadomość o ustąpieniu wojewody lwowskiego p. Gołuchowskiego zdaje się potwierdzać. Następcą mającego ustąpić wojewody będzie, jak mówią prezes grupy regjonalnej wsch. Małopolski (B.B.), pos. Koc, b. szef sztabu DOK VI. (Lwów) z czasów, gdy komendantem DOK był Sikorski. Wiadomość ta krąży dotąd tylko, jako pogłoska.

17 więźniów zbiegło w Grudziądzu

Grudziądz. 19. 11 PAT. W sobotę z tutejszego domu karnego o godzinie 5 popołudniu zbiegło 17 więźniów, wszyscy skazani na długoterminowe więzienie. Zbiegli więźniowie zajęci byli w pralni więziennej, skąd dokonali 12 metrowego podkopu. W wyniku pościgu za zbiegami ujęto dotąd 3 więźniów.

Naprężona sytuacja na Litwie

Kowno. (AW) Sytuacja na Litwie w związku z ustąpieniem min. wojny jest nadal naprężona Pułki wierne rządowi trzymane są w pogotowiu.

Unszlicht zamiast Woroszyłowa?

Moskwa. (AW) Dekret o ustąpieniu komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa, którego zluzować ma Unszlicht podpisany ma być w przyszłym tygodniu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa. 19. 11. (PAT) 8 i 11 grudnia odbędzie się w Lublinie ogólno-państwowy zjazd Ligi antyalkoholowej.

Palo Alto. 19. 11. (PAT) Prez. Hoover odbędzie podróż po Ameryce łacińskiej, przyczem wyjechał już do San Pedro.

Sensacyjny proces w Budapeszcie o zamordowanie żony

Onegdaj rozpoczął się w Budapeszcie sensacyjny proces przeciwko Beli Erdely'emu, oskarżonemu o zamordowanie swej żony, znanej artystki Anny Forgacz. Wedle aktu oskarżenia miał Bela Erdely dnia 24 sierpnia 1927 w Millstadt w Karyntji dopuścić się mordu na swojej żonie zapomocą otrucia. Pozatem jest Erdely oskarżony o dopuszczenie się rozmaitych fałszerstw dokumentów, jak dyplomów doktorskich i weksli. I tak miał sfałszować dyplom berlińskiego fakultetu filozoficznego, dyplom akademji rolniczej w Królewcu i świadectwo dojrzałości pewnego budapeszteńskiego gimnazjum.

Oskarżony Erdely przyznał się do fałszerstw dokumentów, natomiast zaprzeczył stanowczo, jakoby dopuścił się mordu. Między nim a żoną, która była bardzo egzaltowaną, dochodziło nieraz do scen na tle zazdrości. Erdely cofnął przyznanie się do mordu, jakie złożył przed sędzią śledczym. Rozprawa wzbudza w Budapeszcie olbrzymią senzację.

DZIENNIKARZE WŁOSCY W KRAKOWIE. We wtorek o godz. 10 rano przybywa do Krakowa wycieczka dziennikarzy włoskich.

Dalsze akcesy do „frakcji rewolucyjnej?"

Warszawa. 19. 11. Sin. Krążą pogłoski, że prócz posła Pączka do frakcji rewolucyjnej wstąpią również poseł Malinowski i Chudy.

* * *

Warszawa. 19. 11. (N) W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnego Komitetu Robotniczego Frakcji. Charakterystycznem jest, że odbyło się ono w gabinecie prezesa rady miejskiej p. Jaworowskiego.

Monarchiści poznańscy za zmianą konstytucji

Poznań. 19. 11. PAT. Zjazd organizacji monarchistycznej województwa poznańskiego uchwalił po referacie prezesa Zarządu głównego Dra Cwiakowskiego rezolucję, żądającą zmiany konstytucji przez Marszałka Piłsudskiego, gdyż obecny Sejm, nie jest, jak głosi rezolucja, zdolny do jej przeprowadzenia.

Zjazd b. żołnierzy żydowskich we Francji

O pomnik ku czci poległych Żydów.

Paryż, 19 11 ŻAT. W sali redakcji „Petit Journal" odbył się tu Zjazd zorganizowany przez Związek b. wojskowych żydowskich we Francji pod przewodnictwem b. ministra Demonsiera, przy udziale przedstawicieli ministerstw spraw wojskowych, admiralicji i wielu parlamentarzystów francuskich. Mowcy podkreślali waleczność b. wojskowych Żydów podczas wojny światowej.

W końcu uchwalono na zjeździe rezolucję w sprawie wzniesienia pomnika na cześć Żydów poległych na francuskich polach bitew.

Znowu ekscesy antyżydowskie w Cluj

Bukareszt. 19. 11. (ŻAT) „Dimineaza" donosi że w instytucie antomicznym w Cluj miały miejsce nowe wykroczenia antysemickie. Wielu studentów żydowskich zostało pobitych. Uniwersytet ma być podobno zamknięty na jakiś czas.

Czy katolik może być socjalistą?

Wiedeń. 19. 11. PAT. Wczoraj odbyło się tu zebranie, zwołane przez socjalistów religijnych na temat, czy katolik może być socjalistą. Od dłuższego czasu był to pierwszy wypadek, że wrogie dotychczas obozy znalazły się w jednej sali i przeprowadziły spokojną dyskusję. Robotnik metalurgiczny Bauer zarzucił socjal-demokratom, że propagują ateizm i materjalizm.

Buńczuczni faszyści

Antyjugosłowiańskie demonstracje.

Wiedeń. 19. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Suzaku, że wczoraj z okazji 10-tej rocznicy wkroczenia wojsk włoskich do Fiume odbyły się demonstracje antijugosłowiańskie. Tłum demonstrował przed konsulatem jugosłowiańskim i usiłował wtargnąć do budynku. Żandarmerja przeszkodziła temu zamiarowi.

Nie przyjmują datków

Wiedeń. 19. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu: Amerykański Czerwony Krzyż przeznaczył na ofiary wybuchu Etny 5000 dolarów. Datek ten nie został jednak przyjęty przez włoski Czerwony Krzyż ze względu na zakaz zbierania składek publicznych, wydany przez rząd.

Tajna sesja parlamentu egipskiego

Wiedeń. 19. 11. PAT. Donoszą z Kairo, że posłowie stronnictwa narodowego odbyli w sobotę tajne posiedzenie parlamentu egipskiego. B. premier Nahas-basza oświadczył, że zebranie odbyło się w myśl konstytucji egipskiej, wedle której parlament zbiera się automatycznie jeżeli nie został zwołany przez króla na 3-cią sobotę listopada Uchwalono votum ufności obecnemu rządowi.

Sprawozdanie p. Deweya za III kwartał br.

Doradca amerykański przeciw nadmiernemu opodatkowaniu ludności miejskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 11. (Sin) W języku angielskim ukazał się już raport doradcy finansowego Banku Polskiego, p. Deveya na trzeci kwartał bieżącego roku. Najobszerniejszą część sprawozdania poświęcił Devey

reformie systemu podatkowego.

Dewey stwierdza, że system podatkowy zbyt szybko **stworzony nie jest zadowalający.** Wadliwy jest podział kompetencyj i podatków między władze centralne i samorządy.

Podatek obrotowy

nierównomiernie obciąża różne rodzaje handlu i nie powinien być zachwalany w obecnej formie, jako jedna z podstaw systemu podatkowego. Dochody z podatku gruntowego są na skutek uprzywilejowania rolników stanowczo za niskie. Wreszcie stwierdza Dewey, że

nadmierne opodatkowanie przemysłu i handlu

hamuje wywóz i wpływa na zwiększenie przywozu.

P. Dewey wskazuje na to, że ludność wiejska nie jest obciążona podatkami, podczas gdy ludność miejska jest nimi przeciążona. Przedsiębiorstwa oprócz podatku obrotowego muszą opłacać wiele innych, które wynoszą około 25 proc. dochodu. Reforma podatku obrotowego ma być w najbliższym czasie podjęta przez rząd. Dalej stwierdza p. Dewey, że **niekorzystne warunki dla handlu potrwają jeszcze kilka miesięcy.**

W r. 1930 międzynarodowe zawody o „Puhar świata“

Z uchwał obrad Fif'y.

Paryż, 19 11 PAT. Pod przewodnictwem prezydenta Rimeta odbyła się tu wczoraj sesja FIF-y, w przebiegu której przyjęto do wiadomości protokół kongresu amsterdamskiego. **Komitet przygotowawczy światowych mistrzostw piłkarskich** przedłożył dokładne sprawozdanie dotychczasowych prac do wielkiej konkurencji. Pozatem przygotował na mający się odbyć w maju w Madrycie kongres FIF-y program, który zawiera następujące wytyczne: co 4-y lata, a poraz pierwszy w r. 1930 organizować będzie FIF-y międzynarodowe światowe mistrzostwa o „Puhar światowy“. Współudział dla załóg reprezentacyjnych związków narodowych, zorganizowanych w FIF-ie jest otwarty. Zawody odbywać się będą od 15 maja do 15 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje się do 1 stycznia 1920 r. Należytość za zgłoszenie wynosi 100 dolarów.

• • •

Paryż, 19 11 PAT. Francuski związek tennisowy postanowił znieść zakaz, zabraniający udzielania się w zawodach o puhar Davisa. Jak wiadomo, zakaz ten został niedawno wydany, jako projekt przeciw wysokiemu opodatkowaniu zawodów tennisowych.

Z wiedeńskiego procesu o szpiegostwo b. oficera armji austrjackiej

Poselstwo polskie pokazało szpiclowi drzwi.

Wiedeń. 19. 11. PAT. Przed tutejszym sądem ławniczym rozpoczął się dziś proces o szpiegostwo i oszustwo przeciw b. oficerom dawnej armji austrjackiej Reindlowi. Hanikowi i Millerowi. Oskarżeni wykradali stare akty z austrjackiego ministerstwa wojny i z dyrekcji poczt, fałszowali na nich daty i sprzedawali je następnie państwom ościennym, w szczególności Czechosłowacji i Węgrom. Szpiedzy ofiarowali również **poselstwu polskiemu w Wiedniu rzekomo rosyjskie akty mobilizacyjne, poselstwo jednak pokazało im drzwi.** W proces wmieszany jest attache wojskowy Czechosłowacji Vana.

Konferencje p, premjera

Warszawa. (AW) Dzisiaj w godzinach porannych w związku z toczącemi się obradami nad preliminarzem budżetowym w sejmowej komisji budżetowej premjer Bartel odbył konferencję z **ministrem skarbu Czechowiczem.** Następnie premjer odbył konferencję z **ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem.**

Sesja ekonomicznego Kom. Rady Min.

Warszawa. (AW) Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajduje się cały szereg spraw bieżących.

Podwyżka austr. taryfy pocztowej

Wiedeń. (AW) Koła dobrze poinformowane potwierdzają wbrew oficjalnym zaprzeczeniom informacje, że prawdopodobnie już z początkiem roku przyszłego podwyższone zostaną w Austrji opłaty pocztowe i telegraficzne. Zresztą tak sama podwyżka, jak i jej wysokość zależeć będą od tego, czy i w jakiej mierze okaże się potrzeba podwyżki poborów urzędników pocztowych, którzy domagają się uregulowania poborów.

Kioto 19 11 PAT. Premjer Tanaka zachorował na anginę.

Dalsze uroczystości Schubertowskie

Wiedeń. 19. 11. PAT. Dziś odbyły się dalsze uroczystości ku czci Schuberta na tutejszym cmentarzu centralnym, jak również w pokoju, w którym zmarł mistrz. Ze względu na tę uroczystość są wszystkie szkoły w dniu dzisiejszym pozamykane.

Śp.

Leon Brand

pomocnik biurowy redakcji „Nowego Dziennika“

zmarł po długich a ciężkich dolegliwościach w dniu 18. bm. w 20 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, we wtorek, 20 bm. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

Redakcja i Admin. „N. Dz.“

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 11. 1928. Nastrój dla efektów mocniejszy. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 18.25.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 149. Piasecki 12, Chodorów 205.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do czterech papierów. Mocniej notowano Tohan, Zieleniewskiego a w szczególności Chodorów, ostatni papier przy silnem zainteresowaniu i większych obrotach utrzymał się na poziomie mocnym aż do końca zebrania. Piasecki bez zmiany. Z niekwalifikujących się do notowania robiono iSerszą górniczą po kursie 305—307. — Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Cegielski w płaceniu 41.75—42 i 4-proc. Premjówka inwestycyj na 119 mocniej. Dolarówka 108.50—109 słabiej. Tepege 0.25 i Nobel 27.75 bez zmiany. Obroty większe Cegielskim i Dolarówką. Ruch panował żywszy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. Nastrój spokojny. Płacono za dolara gotówkowego 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 19. 11 PAT. Akcje Bank Polski 173 i pół, Sp. Zar. 80, Elektrownia Dąbrowa 88, Cukier 49, 48 i pół, Lilpop 37 i pół, Modrzejów 33 i pół, 33, Ostrowiec I i II B 103 i pół, 104 i pół, Parowozy 30, Rudzki 42, 43, Starachowice 41, 41 i jedna czwarta, Haberbusch 215, Zawiercie 19, 5-proc. dolarowa 108 i pół, 107 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102 i pół, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Holandja 358.10, 359, 357.20, Londyn 43.24, 43.24 i pół, 43.35, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.92, 34.78, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.67, 172.10, 171.24, Sztokholm 238.42, 239.02, 237.82, Wiedeń 125.32, 125.31 125.63, 125, Włochy 46.72 i pół, 46.84, 46.61, Marka niemiecka (nieoficjalnie) 212.47.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 19. 11. Pszenica 43—44, żyto 34 i trzy czwarte do 35 i jedna czwarta, jęczmień przemiałowy 33 i pół do 34 i pół, jęczmień browarowy 35 i pół do 37 i pół, owies 31 i trzy czwarte do 32 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc. 48 i pół, mąka pszenna 65 proc. 62 i pół do 66 i pół. goch polny 45—48, groch Wiktorja 65—70, groch Folgera 59—64. Tendencja stała.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19. 11 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 225.21, Belgrad 12.48, Berlin 12.48, Budapeszt 123.92, Bukareszt 4.26 i jedna czwarta, Londyn 34.46 i trzy ósme, Nowy Jork 710.35, Paryż 27.75 pół, Praga 21.05, Warszawa 79.64—79.92, Zurych 136.74, Amerykańskie 707.80, Niemieckie 169, Jugosłowiańskie 12.40 i trzy czwarte, włoskie 37.13, Polskie 79.60—80, Szwajcarskie 136.40, Węgierskie 124.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.756, Renta lutowa 0.759, Anglobank 29.90, Bankverein 25.75 Bodenkredit 110, Kreditanstalt 59, Hipoteczna 88 i pół, Kompas 0.77, Merkury 22.20, Živnostenska 130.30, Północna 1178, Austr. kol. państw. 25 i trzy czwarte, Południowa 13.87, Golesżów 420, Cement 129, Browary 171, Alpiny 43.90, Krupp 12.70, Poldihuette 184.85, Prager Eisen 447 i jedna czwarta, Rima 121.10, Siersza 25, Zieleniewski 120, Apollo 131 i trzy czwarte, Fanto 7.30, Karpaty 21 i pół, Galicja 67.10.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 11 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.1945, Belgja 72.20, Włochy 27.20 i pół, Hiszpanja 85 i trzy czwarte, Holandja 208.55, Berlin 123 i trzy czwarte, Wiedeń 73, Sztokholm 138. i trzy czwarte, Oslo 138 i pół, Kopenhaga 138 i pół, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.40, Warszawa 58 i jedna czwarta, Budapeszt 90.58 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte. Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.09.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

SIŁA biurowa, młodsza, z ukończoną szkołą handlową, ze znajomością buchalterji, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana. Praca w sobotę wymagana. Zgłoszenia pod „Księgarnia“ do Adm. „N. Dziennika“ 3349 x

4 POKOJE, kuchnia, komfort, 4 minuty od tramwaju, tanio, ale dwuletni czynsz: Freudenfeld, plac Zgody 9. 1314 g

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy z komfortem dla 2 panienek. Wiadomość: Fink, Dietla 13. 1317 g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, możliwie z użyciem telefonu. Zgłoszenia pod „Z.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1318 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Mojżesz Klieger. 3341 x

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3238 x

MIESZKANIE wspólne dla inteligentnej panienki. Zgłoszenia pod „Wdowa“ do Adm. „N. Dziennika“

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia na adres: Maksymiljan Friedler, Kraków, Kochanowskiego 22, I. piętro.

SZPITAL STAROZAKONNYCH

fund. małż. Poznańskich **w Łodzi**

przyjmie

wykwalifikowane pielęgniarki

oraz siostry operacyjne

Oferty kierować pod wyżej wskazanym adresem

Oświadczenie

Nieprawdą jest, jakobym sprzedał swój zakład fryzjerski, mieszczący się przy ul. Mostowej 6, — a tych, którzy te kłamliwe wiadomości rozsiewają, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Szan. P. T. klijenteli polecam nadal moje usługi — i zapewniam o najlepszej obsłudze.

S. Kalfus, Mostowa 6

Peruki damskie wykonuje po cenach konkurencyjnych. 1315 g

Niniejszem zawiadamiam P. T. Klientów moich że oprócz piw krajowych, prowadzę obecnie także znane z dobroci piwo **Pilzneńskie** (Gambrinus)

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Szpitalna Róg Małego Rynku

UWAGA. Bufet zaopatrzony w przekąski zimne i gorące w najlepszej jakości. 3297 x

KONKURS

Wydział szkoły „Cheder Iwri“ (Mizrachi) w Krakowie, przy ul. Kupa 16, poszukuje sekretarza. Wymagana znajomość języka hebrajskiego i polskiego. Zgłoszenia pisemne wraz z referencjami należy wnieść do kancelarji szkoły możliwie osobiście. 3348 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalaerji, rachunkowości kupieckiej, koerspondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 3187 x

Reklama dźwignia handlu!

FUTRA

Hirsch Sessler

Kraków, Miodowa 5

Poleca wielki wybór na sezon obecny najnowsze futra. Ceny przystępne.

ZAKOPANE

Pensjonat „Wierchy“ gruntownie odnowiony poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone kuchnia wykwintna. Ceny przystępne.

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x



THE ORIGINAL

OLYMPIC

BERET

NAJNOWSZE KREACJE ZIMOWE

SPRZEDAŻ W PIERWSZORZĘDNYCH MAGAZYNACH

Gener. Przedst. S. Löbel, Kraków, Sienna 3

Krakowski Oddział TOZU

rozpisuje **konkurs** na posadę

lekarza pedjatry

przy poradni przeciwgruźliczej, na posadę

pielęgniarki-hygjenistki

z praktyką w poradni przeciwgruźliczej względnie podobnej instytucji.

Zgłosz. listowne lub osobiste do dnia I/XII 1928.

„TOZ“ Kraków, Skawińska 8 3333

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska

Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

ŻYCIE PŁCIOWE! 3340x

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł 5·—: 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy“. 2) Dr Brann: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet“. 3) Dr Gelzer „Hygjena miodowych miesięcy“, 4 Dr. Surbled „Sekretne sposoby małżeńskie“, 5) Dr. Korabiewicz „Choroby weneryczne“ i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką poczt. na wydatki załączyć zł. 1·50 (można w znaczkach poczt.) Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrz. poczt. 573

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central. Bücher, Kultur-Liga Harz i R. Löwit z Wiednia etc.

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Galęzowskiego L. 1.

4121bp Najdogodniesze warunki spłaty.

„HERBOL“ ŚWIATOWEJ MARKI **BARWNIK** odnawia obuwie i wyroby skórzane Żądać wszędzie

Herbig Haarhaus Tow. Akc. Köln

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej II. i III. klasy na stacji w Kołomyji, z terminem objęcia w dniu 1 stycznia 1929.

Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy w biurze Nr. 76, codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 12. Otwarcie ofert nastąpi ... grudnia b. r. o godz. 12-tej, w biurze Naczelnika Wydziału Osobowego.

* * *

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza ofertowy przetarg pisemny na wykonanie gmachu pocztowego w Będzinie.

Oferty sporządzone na podstawie opisu projektu i ślepego kosztorysu, ułożonego przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Krakowie, należy wnosić do Oddziału Lokalowego Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, przy ul. Warszawskiej Nr. 3, I. piętro, na ręce kierownika Oddziału lub tegoż zastępcy w zapieczętowanych kopertach.

Termin wnoszenia ofert ustala się do 28 listopada 1928 r., godz. 12-ta. Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 28 listopada 1928 roku, o godzinie 12-tej, w sali posiedzeń Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, przy ul. Warszawskiej Nr. 3, II. piętro.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, oraz warunki szczegółowe przetargu złożone są do przeglądu oferentów w godzinach urzędowych w Oddziale Lokalowym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska Nr. 3.

Na żądanie Oddział Lokalowy wydaje szemat kosztorysu za zwrotem kosztów w kwocie 5 zł.

* * *

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu rozpisuje przetarg publiczny na dostawę:

około 40.000 kilo terpentyny;
około 60.000 kilo karbolineum;
około 24.000 kilo mydła szarego.

Dostawa ma być wykonana do 31 grudnia 1929 r. w partjach 4—6 tygodniowych.

Dokładne warunki techniczne i dostawy otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych, pokój Nr. 408.

Ofertę na całą lub częściową dostawę należy nadesłać najpóźniej do dnia 11 grudnia 1928 r. godzina 12, gdyż w tym dniu o godzinie 13 nastąpi otwarcie ofert w gmachu Dyrekcji, pokój 408.

„Marka światowej sławy“

znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY **i MYDŁO HYGIENICZNE** dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

S. HAY, LWÓW

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **PLENUSAN**. W krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany, 1 pud. zł. 6, — 3 pud. zł. 15. — Dr. Gebhard et Co., Gdańsk.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana